

Henryk Krawiec

Cukrownia i Rafineria „Lublin” w latach 1894-1914

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 57, 79-119

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Institut Historii UMCS

HENRYK KRAWIEC

Cukrownia i Rafineria „Lublin” w latach 1894–1914

Sucrierie et Raffinerie „Lublin” entre 1894 et 1914

WSTĘP

Warunki naturalne Lubelszczyzny oraz jej położenie na uboczu zwartych ośrodków miejsko-przemysłowych Królestwa Polskiego sprawiły, że przeobrażenia społeczno-gospodarcze XIX w. ukształtowały strukturę ekonomiczną tego obszaru, w której dominującą rolę odgrywało rolnictwo. Stanowiło ono zaplecze surowcowe dla przemysłu rolno-spożywczego, zajmującego czołowe miejsce wśród gałęzi wytwórczości guberni lubelskiej.¹ Pierwszoplanową pozycję w strukturze branżowej tego przemysłu zajmowało cukrownictwo. Jego dynamiczny rozwój przypadł na lata dziewięćdziesiąte XIX stulecia. Powstało tu wówczas siedem nowych fabryk cukru, w tym największa — Cukrownia „Lublin”.² Zakład ten dzięki dogodnej lokalizacji prowadzi nieprzerwanie swoją działalność do chwili obecnej, wnosząc cenny wkład w rozwój regionu. Jego przeszłość budzi więc zrozumiałe, szerokie zainteresowanie

¹ B. Mikulec: *Przemysł Lubelszczyzny w latach 1864–1914*, Lublin 1989, s. 43 i 47.

² W 1894 r. oddana została do użytku Cukrownia „Zagłoba”, w roku 1895 cukrownie „Klemensów” i „Lublin”, trzy lata później (w 1898 r.) „Nieledew”, a w roku 1899 „Rejowiec”, „Strzyżów” i „Trawniki” (zob.: B. Mikulec: *Przemysł cukrowniczy na Lubelszczyźnie w latach 1864–1914*, „Annales UMCS”, sec. F, vol. XLVI/XLVII, 1991/1992, s. 287).

i jawi się ważnym, a zarazem ciekawym problemem badawczym z historycznego punktu widzenia.

Pod względem chronologicznym niniejszy artykuł obejmuje okres od powstania Towarzystwa Udziałowego Cukrowni „Lublin” (1894 r.) do wybuchu pierwszej wojny światowej (1914 r.). Podstawę dla zbadania kluczowych zagadnień podjętego tematu stanowiły archiwalia, zwłaszcza z zespołów akt Cukrowni i Rafinerii „Lublin”, Kancelarii Gubernatora Lubelskiego, Lubelskiej Izby Skarbowej, Lubelskiego Gubernialnego Urzędu do Spraw Stowarzyszeń i Rządu Gubernialnego Lubelskiego, przechowywane w Archiwum Państwowym w Lublinie. W ustaleniu stosunków własnościowych pomocne okazały się Księgi Hipoteczne Cukrowni „Lublin”, zachowane w Archiwum Sądu Rejonowego w Lublinie. Niezbędne informacje do wyjaśnienia kwestii organizacyjnych i pracowniczych wniosły materiały z zespołu Związku Zawodowego Cukrowni, znajdujące się w Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

Danych statystycznych, dotyczących omawianego przedsiębiorstwa, dostarczyły nam źródła drukowane, z których szczególne znaczenie miały: *Opis statystyczny guberni lubelskiej* H. Wiercieńskiego (Warszawa 1901), *Spis cukrowni Rzeczypospolitej Polskiej* (Warszawa 1926) oraz *Sprawozdania i bilanse Cukrowni „Lublin” za lata 1896/1897–1913/1914*. Istotne wiadomości w tym zakresie zawierały również czasopisma branżowe: „Gazeta Cukrownicza” z lat 1895–1914 i „Kalendarz dla Cukrowników” na lata 1895–1908.

Prześledzenie narodzin przedsięwzięcia i budowy cukrowni umożliwiły szczegółowe relacje zamieszczone w ówczesnej prasie regionalnej, głównie w „Gazecie Lubelskiej”.

Z wykorzystanych opracowań podkreślić należy syntezę *Dzieje cukrownictwa w Polsce* pod red. Cz. Łuczaka (Poznań 1981), pracę B. Mikulca *Przemysł Lubelszczyzny 1864–1914* (Lublin 1989) i artykuł tegoż autora *Przemysł cukrowniczy na Lubelszczyźnie w latach 1864–1914* („Annales UMCS”, sec. F, vol. XLVI/XLVII, 1991/1992), a także pozycję B. Waśniewskiego *Byt i warunki pracy robotników w przemyśle cukrowniczym Królestwa Polskiego* (Warszawa 1911).

TWORZENIE ORGANIZACYJNO-PRAWNYCH PODSTAW DZIAŁALNOŚCI CUKROWNI „LUBLIN”

Myśl założenia Cukrowni „Lublin” zrodziła się na początku lat dziewięćdziesiątych XIX wieku, kiedy cukrownictwo polskie wkroczyło już w fazę wielkoprzemysłowej gospodarki kapitalistycznej, a nowo powstające fabryki przyjmowały organizacyjne formy towarzystw udziałowych oraz spółek akcyjnych. W roku 1895 na terenie Królestwa Polskiego funkcjonowały 23 cu-

krownie o statusie spółek akcyjnych, 13 spółek udziałowych i 13 zakładów będących własnością indywidualną.³

Prowadzona wówczas protekcyjna i interwencyjna polityka państwa względem przemysłu cukrowniczego Kongresówki eliminowała z rynku wewnętrznego obcą konkurencję, co dawało podstawy do opłacalności i rozwoju tej branży. W najkorzystniejszym roku 1892/93 wysokość przeciętnej dywidendy wypłacanej przez cukrownie akcyjne Królestwa wynosiła 13,97%.⁴

W tych warunkach pomysł wzniesienia omawianej cukrowni od początku zyskał poparcie lubelskich finansistów oraz okolicznych ziemian. Inwestycja otwierała bowiem nowe perspektywy pomnożenia majątku, osiągnięcia wielostronnych korzyści płynących z wysokiej wartości gospodarczej uprawy buraków cukrowych, a zarazem umożliwiała ziemianom (potencjalnym udziałowcom) uczestniczenie w całym procesie wytwarzania i podziału zysków (od zasiewu buraków do wypłaty dywidendy).

Głównymi inicjatorami budowy cukrowni byli: Teofil Ciświcki — miejscowy adwokat, Edward Krausse — prezes Kasy Pożyczkowej Lubelskich Przemysłowców oraz Władysław Graf — właściciel majątku Tatary w powiecie lubelskim.⁵

Pierwsze zebranie założycielskie odbyło się 15 stycznia 1893 r. w Hotelu „Victoria” (przy ul. Kapucyńskiej).⁶ Według przedstawionych wówczas szacunkowych wyliczeń, koszt całego przedsięwzięcia (opracowanego wstępnie przez Teofila Ciświckiego przy współudziale cukrowników⁷) miał się zamknąć kwotą około 450 tys. rubli. W celu zgromadzenia tak dużych funduszy, a następnie budowy i eksploatacji cukrowni, postanowiono powołać towarzystwo udziałowe. Dla zrealizowania tego zamierzenia zebrani wyłonili komitet organizacyjny w składzie: Graf, Dąbrowski, Ciświcki, Przanowski, Wernicki, Krausse, Sobieszczański, Scholtze, Wolski, Zindler i Titenbrun.⁸

Oficjalnie Towarzystwo Udziałowe Cukrowni „Lublin” założone zostało na okres 25 lat⁹ aktem notarialnym, sporządzonym 13 kwietnia 1894 r. w Sądzie Okręgowym w Lublinie.¹⁰ Zgodnie z umową założycielską władze Towarzystwa stanowiły: Zebranie Ogólne Udziałowców, Zarząd i Komisja Rewizyjna.

³ *Dzieje cukrownictwa w Polsce*, pod red. Cz. Łuczaka, Poznań 1981, s. 94.

⁴ *Ibid.*, s. 96.

⁵ „Gazeta Lubelska”, 1892/1893, nr 1, s. 2.

⁶ *Ibid.*

⁷ *Ibid.*, 1893, nr 41, s. 2.

⁸ *Ibid.*, nr 10, s. 1, (brak w źródle imion członków komitetu organizacyjnego).

⁹ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Akta Notariuszy Miasta Lublina (dalej: ANML), Juściński Wiktoryn (dalej: JW), Rep. 53.

¹⁰ APL, ANML, JW, Rep. 53.

Zebranie Ogólne Udziałowców zajmowało nadrzędne miejsce w strukturze władz z kompetencjami ostatecznego decydowania we wszystkich sprawach dotyczących interesów Towarzystwa, rozdzielania między wspólników osiągniętych zysków, ustalania ceny za buraki, wielkości zaliczek, rozwiązywania wszelkich sporów powstałych między udziałowcami a Zarządem.¹¹ Zebranie Ogólne wybierało spośród siebie trzech członków Zarządu i dwóch kandydatów oraz dwóch członków Komisji Rewizyjnej i jednego kandydata.

Wpływ wspólników na zarządzanie majątkiem Towarzystwa wyrażał się ich uczestnictwem w Zebraniu Ogólnym, do czego uprawniony był każdy udziałowiec. Prawo głosu przysługiwało właścicielowi co najmniej jednego wkładu o wysokości 5000 rubli, jednak liczba głosów nie mogła przekroczyć wartości 30 000 rubli.¹²

Organem wykonawczym, reprezentującym Towarzystwo na zewnątrz, był Zarząd wybierany na trzyletnią kadencję. Do jego zadań należało zarządzanie majątkiem trwałym i obrotowym Towarzystwa, wyznaczenie dyrektora cukrowni, buchaltera i innych urzędników oraz ustalanie dla nich wysokości wynagrodzenia.

Członkami pierwszego Zarządu zostali: Eustachy Świeżawski — prezes Gubernialnej Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie, August Vetter — lubelski przemysłowiec oraz Władysław Graf — wspomniany uprzednio właściciel majątku Tatary. Na kandydatów powołano Leona Przanowskiego i Ignacego Budnego.¹³ Siedziba Zarządu mieściła się przy fabryce w Lublinie.

Komisja Rewizyjna miała uprawnienia do kontroli rocznych sprawozdań i bilansów, dokumentacji finansowej oraz biurowej Zarządu. W skład pierwszej Komisji Rewizyjnej weszli: Edward Krausse, Ludwik Popławski i Franciszek Popławski.¹⁴

Po piętnastu latach działalności — wobec postępujących w przemyśle Królestwa Polskiego procesów koncentracji produkcji i centralizacji kapitału, rosnącej roli banków, a także w związku z rozbudową fabryki o rafinerię — władze Cukrowni „Lublin” podjęły starania o zamianę towarzystwa udziałowego na towarzystwo akcyjne. Tego typu przekształcenie własnościowe niosło dla zakładu liczne korzyści w postaci uproszczeń transakcji kredytowych, możliwości emisji kapitału obligacyjnego, zwiększenia zaufania kooperantów

¹¹ APL, ANML, JW, Rep. 53.

¹² APL, ANML, JW, Rep. 53.

¹³ APL, ANML, JW, Rep. 53.

¹⁴ APL, Cukrownia i Rafineria Lublin (dalej: CRL), sygn. 36.

i banków oraz ułatwienia w regulowaniu skomplikowanych podziałów spadkowych.¹⁵

Zgodnie z funkcjonującym wówczas systemem koncesji, utworzenie towarzystwa akcyjnego wymagało akceptacji samego cara, który zatwierdzał statut towarzystwa w oparciu o przepisy kodeksu handlowego.¹⁶ Podstawę prawną przemianowania dotychczasowego Towarzystwa Udziałowego Cukrowni „Lublin” na Towarzystwo Akcyjne Cukrowni i Rafinerii „Lublin” stanowił Statut zatwierdzony 11 czerwca 1910 r.¹⁷ W charakterze założycieli towarzystwa wystąpili: Franciszek Świeżawski, Władysław Graf oraz Bohdan Broniewski.¹⁸

Wraz z przekształceniem formy własności uległy zmianie niektóre zasady organizacji i funkcjonowania Towarzystwa. Posiadaczami akcji mogli zostać tylko poddani rosyjscy niemojżeszowego wyznania.¹⁹ Prawo głosu w Zebraniu Ogólnym przysługiwało każdemu właścicielowi 6 akcji o wartości 1000 rubli każda. Liczba głosów w dyspozycji jednego akcjonariusza nie mogła jednak przekroczyć wartości 1/10 kapitału zakładowego.²⁰

Zarząd Towarzystwa składał się z 3 dyrektorów i 2 kandydatów wybieranych na Zebraniu Ogólnym spośród akcjonariuszy posiadających nie mniej niż 18 akcji (3 głosy).²¹ Na pierwszych członków zarządu wybrano: Franciszka Świeżawskiego, Władysława Grafa i Bohdana Broniewskiego. W celu zapewnienia lepszego kierowania sprawami towarzystwa, zarząd — działając z upoważnienia Zebrania Ogólnego Akcjonariuszy — mógł powołać jednego, dwóch lub więcej dyrektorów zarządzających.²² Zakres ich praw i obowiązków określała instrukcja zatwierdzona przez Zebranie Ogólne.

Dla dokonywania czynności kontrolnych wyłoniono z grona akcjonariuszy (nie będących członkami Zarządu) pięcioosobową Komisję Rewizyjną.

Omawiana fabryka funkcjonowała w powiązaniu z organizacyjnymi strukturami branżowymi. W tym samym roku, kiedy uruchomiona została

¹⁵ W. Puś, S. Pytlas: *Dzieje Łódzkich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju „Uniontex” (d. Zjednoczonych Zakładów K. Scheiblera i L. Grohmana) w latach 1827–1977*, Warszawa–Łódź 1979, s. 311.

¹⁶ *Ibid.*, s. 310.

¹⁷ „Gazeta Sądowa Warszawska”, 1910, nr 44, s. 14.

¹⁸ *Sobranije Uzakonienij i Rasporiaženij Prawitielstwa* 1910, nr 53 (dalej: Statut), s. 2936.

¹⁹ *Ibid.*

²⁰ *Ibid.*

²¹ Statut zakładał obligatoryjne wykluczanie co roku — licząc od pierwszego zebrania — po jednym dyrektorze i kandydacie najpierw drogą losowania, a następnie według starszeństwa wstąpienia. Na miejsce odchodzących dyrektorów i kandydatów wybierani byli nowi dyrektorzy i kandydaci, przy czym odchodzący mogli być wybierani na nowo.

²² *Ibid.*, s. 2940.

lubelska cukrownia (1895 r.), powstało Wszechrosyjskie Towarzystwo Cukrowników, do którego przystąpiły cukrownie Królestwa Polskiego.²³ Działalność tej najstarszej organizacji związkowej polegała na reprezentowaniu interesów cukrownictwa wobec władz w Petersburgu odnośnie zbytu, taryf przewozowych i innych. W gronie członków Zarządu Wszechrosyjskiego Towarzystwa Cukrowników zasiadał dyrektor Cukrowni „Lublin” — Bohdan Broniewski.²⁴

W dniu 14 sierpnia 1906 r. lubelska fabryka przystąpiła wraz z dziewiętnastoma innymi cukrowniami w kraju do nowo powstałego Związku Zawodowego Cukrowni Królestwa Polskiego.²⁵ Głównym celem ZZCKP było popieranie, rozwój, reprezentacja i obrona interesów przemysłu cukrowniczego oraz poszczególnych członkowskich cukrowni.²⁶ W skład pierwszego Zarządu ZZC wszedł również dyrektor Bohdan Broniewski.²⁷

W 1910 r. z inicjatywy Broniewskiego i pod jego kierownictwem rozpoczęło działalność Centralne Biuro Cukrowni Lubelskich, tzw. „Celina”.²⁸ Utworzone zostało głównie w celu organizacji wspólnej sprzedaży cukru wyprodukowanego w cukrowniach Lubelszczyzny, masowego zakupu niezbędnych dla nich artykułów oraz negocjowania i koordynowania kwestii plantacyjnych.²⁹ W posiedzeniach „Celina” z ramienia Cukrowni „Lublin” brał udział dyrektor Stefan Olszewski.³⁰ Wybuch wojny w 1914 r. przerwał funkcjonowanie tego biura.³¹

KAPITAŁY WŁASNE

Działalność Towarzystwa Udziałowego Cukrowni „Lublin” opierała się na kapitale zakładowym i rezerwowym.³²

W momencie powstania Towarzystwa jego kapitał zakładowy wynosił 600 tys. rubli w srebrze. Składał się ze 120 wkładów o wartości 5000 rb.

²³ S. Plewiński: *Przemysł cukrowniczy w latach 1907–1910*, „*Ekonomista*”, 1911, t. III, s. 71.

²⁴ *Ibid.*, s. 72.

²⁵ APL, Archiwum Ordynacji Zamojskiej (dalej: AOZ), sygn. 9823.

²⁶ Z. Kowalewski: *Stowarzyszenie techników cukrowników. Rys historyczny*, Warszawa 1959, s. 21.

²⁷ *Ustawa Związku Zawodowego Cukrowni Królestwa Polskiego*, (zob.: APL, AOZ, sygn. 9823).

²⁸ „*Gazeta Cukrownicza*”, 1922, nr 40/43, s. 466.

²⁹ J. Zagłeniczny: *Przemysł cukrowniczy w Polsce w ubiegłym dziesięcioleciu*, „*Gazeta Cukrownicza*”, 1929, nr 1, s. 11.

³⁰ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Związek Zawodowy Cukrowni (dalej: ZZC), sygn. 736, s. 10.

³¹ „*Gazeta Cukrownicza*”, 1929, nr 1, s. 12.

³² APL, ANML, JW, Rep. 53.

każdy³³, wniesionych przez 63 udziałowców. Ich skład społeczny obejmował około 53% ziemian Lubelszczyzny, którzy dysponowali udziałami o łącznej wartości 370 000 rb. (62% kapitału zakładowego). Pozostała zaś część udziałowców wywodziła się głównie ze środowiska lubelskich finansistów.³⁴ Największy wkład kapitałowy wielkości 30 000 rb. (5% udziałów) posiadał ziemianin z Lublina — Władysław Horodyski. W gronie współwłaścicieli znajdowali się członkowie całych rodzin lubelskich. Świeżawscy skupili w swoich rękach 7,5% udziałów, Budni 6,7%, a Vetterowie 5,8%.

Wraz z powstaniem Towarzystwa Akcyjnego jego kapitał zakładowy został powiększony do kwoty 2 160 000 rb. i składał się z 2160 akcji o wartości 1000 rb. każda.³⁵ W roku 1911 akcje te posiadało 65 osób. Najliczniejszą grupę akcjonariuszy stanowili nadal właściciele ziemscy. Zarysowała się wówczas tendencja do kumulowania akcji w rękach osób o wysokim statusie majątkowym. Juliusz Vetter wszedł w posiadanie 10% kapitału akcyjnego Spółki. Drugi pod względem wielkości udział (o połowę mniejszy) miała Taida Wielowieyska. Znaczącymi akcjonariuszami byli również: Władysław Graf (4,2% akcji) oraz Ignacy Budny, Tadeusz Kiciński, August Popławski i Franciszek Świeżawski (wszyscy po 3,3% akcji).³⁶

Wiosną 1911 roku w zamian za wkłady w Towarzystwie Udziałowym Towarzystwo Akcyjne Cukrowni i Rafinerii „Lublin” wypuściło świadectwa tymczasowe.³⁷

Istotny element funduszy Towarzystwa stanowił kapitał rezerwowy. Był on tworzony z corocznych 5% odpisów bilansowych od kosztów budowy muryrowanych oraz z 10% odpisów od początkowej ceny maszyn i kosztów budowy drewnianych. Kapitał rezerwowy służył do realizowania zaległych należności i nieprzewidzianych wydatków. Mógł on również stanowić zabezpieczenie kredytów, a także zmniejszał ryzyko poniesienia przez akcjonariuszy strat.

LOKALIZACJA CUKROWNI I JEJ UWARUNKOWANIA

Inicjatywa założenia Cukrowni „Lublin” wpisywała się w zachodzący pod koniec XIX wieku proces decentralizacji przemysłu cukrowniczego Królestwa Polskiego. Polegał on na przemieszczaniu się ruchu założycielskiego z terenów guberni warszawskiej i kaliskiej w rejony surowcowe, między innymi na Lubelszczyznę.³⁸

³³ APL, ANML, JW, Rep. 53.

³⁴ APL, ANML, JW, Rep. 53.

³⁵ Statut, s. 2936.

³⁶ APL, CRL, sygn.1, k. 1.

³⁷ AAN, ZZC, sygn. 736, s. 4–5.

³⁸ *Dzieje cukrownictwa w Polsce...*, s. 92.

Umowa założycielska Towarzystwa Udziałowego zobowiązywała Zarząd do kupna placu pod budowę cukrowni w pobliżu miasta Lublina.³⁹ Za takim usytuowaniem zakładu przemawiało wiele czynników, tj.: naturalne, historyczne, ekonomiczne, komunikacyjne, techniczne i społeczne.

Jedną z najważniejszych przesłanek lokalizacyjnych były istniejące tu — korzystne dla rozwoju zaplecza surowcowego — warunki przyrodnicze. Z geograficznego punktu widzenia budowa cukrowni zaplanowana została na pograniczu dwóch mezoregionów: Płaskowyżu Nałęczowskiego i Płaskowyżu Świdnickiego, które w okolicach Lublina oddziela od siebie dolina rzeki Bystrzycy. Charakterystyczny dla budowy wglębnej tego obszaru płaszcz lessowy⁴⁰ stanowi skałę macierzystą dla tutejszych gleb⁴¹, które na większości terenu powiatu lubelskiego tworzą — przydatne do uprawy buraków cukrowych — bardzo dobre i dobre kompleksy pszenne.⁴² Produkcji buraków sprzyjają również miejscowe warunki wodne i agroklimatyczne oraz dogodna rzeźba terenu.

Rolniczy charakter regionu⁴³ oraz ówczesna struktura obszarowa gospodarstw rolnych dawały podstawy do zorganizowania bazy surowcowej zakładu. Wobec wysokich wymagań agrotechnicznych, jakie stawiała uprawa buraków cukrowych, warunki do prowadzenia wielkotowarowej produkcji tej rośliny posiadali głównie ziemianie. Mieli oni majątki o dużej powierzchni gruntów ornych, utrzymanych na ogół w dobrej kulturze rolnej i dysponowali niezbędnymi kapitałami oraz środkami produkcji. W 1894 r. na terenie powiatu lubelskiego gospodarstwa wielkorolne obejmowały 54,8% powierzchni ziemi, natomiast gospodarstwa małorolne (włociańskie) 40,5%.⁴⁴

³⁹ APL, ANML, JW, Rep. 53, par. 22.

⁴⁰ Archiwum Zakładowe Cukrowni „Lublin” (dalej: AZCL), *Dokumentacja techniczna badań podłoża gruntowego dla projektu technicznego (PT) budowy fundamentów pod mieszadła pionowe cukrzyń na terenie Cukrowni „Lublin”*, oprac. R. Giza, Lublin 1996, s. 4.

⁴¹ T. Witek, T. Górski: *Przyrodnicza bonitacja rolniczej przestrzeni produkcyjnej w Polsce*, Warszawa 1977, s. 9.

⁴² Według oceny z 1974 r., wskaźnik jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej dla terenu byłego powiatu lubelskiego wynosił w skali 100-stopniowej 90,6 pkt., co sytuowało ten obszar na drugim miejscu w województwie lubelskim (po powiecie hrubieszowskim) i na 12 miejscu w kraju (zob.: T. Witek: *Rolnicza przestrzeń produkcyjna Polski w liczbach*, Puławy 1974, s. 268).

⁴³ W 1897 r. 79,7% — ludności guberni lubelskiej zajmowało się rolnictwem (zob.: B. Mikulec: *Przemysł Lubelszczyzny...*, s. 20).

⁴⁴ S. Krzykała: *Rady Delegatów na Lubelszczyźnie w latach 1918–1919*, praca habilitacyjna, Lublin 1961, s. 3. W tym samym roku udział wielkiej własności w strukturze obszarowej gospodarstw rolnych całej guberni lubelskiej wynosił 48,1%, natomiast w Królestwie Polskim — 40,6% (zob.: A. Koprucki: *Ruchy rewolucyjne na wsi lubelskiej w latach 1905–1907*, Lublin 1967, s. 14).

Lubelska cukrownia powstawała na obszarze o ukształtowanym już częściowo zapleczu surowcowym i zaszczerpionym w środowisku rolniczym zainteresowaniu uprawą buraka cukrowego. Pierwsze plantacje tej rośliny pojawiły się w powiecie lubelskim po otwarciu w 1875 r. Cukrowni „Zakrzówek” (powiat janowski). Wtedy to na gruntach 35 tutejszych folwarków obsiano burakami około 230 hektarów.⁴⁵ W roku gospodarczym 1893/94 — poprzedzającym założenie Cukrowni „Lublin” — pobliskie fabryki „Kijany” i „Zakrzówek” miały w obrębie powiatu lubelskiego 1015 ha plantacji, co stanowiło 0,6% areалу wszystkich upraw.⁴⁶

Realizacja omawianej inwestycji przypadła na okres dynamicznego rozwoju przemysłu cukrowniczego w regionie i była jego integralnym elementem. Dotychczas na obszarze guberni lubelskiej funkcjonowało 5 cukrowni rozmieszczonych w powiatach: hrubieszowskim („Poturzyn”), janowskim („Zakrzówek”), lubartowskim („Ludwików”), puławskim („Opole Lubelskie”) i tomaszowskim („Mircze”).⁴⁷ Stanowiły one 12,5% tego typu fabryk w Królestwie Polskim i posiadały łącznie 3 713 hektarów plantacji buraczanych (9% areалу plantacji całego Królestwa).⁴⁸ W 1892 r. cukrownie te dawały produkcję wartości 1 367 900 rubli, a zatrudniały 1203 osoby.⁴⁹ Choć pod względem liczby zakładów cukrowniczych gubernia lubelska zajmowała drugie miejsce w Kongresówce, ustępując jedynie guberni warszawskiej (z 19 cukrowniami)⁵⁰, wciąż istniało tu dużo wolnej przestrzeni ekonomicznej dla rozwoju omawianej branży, zwłaszcza w powiecie lubelskim. Wprawdzie powiat ten zajmował wówczas czołowe miejsce w strukturze przestrzennej przemysłu guberni lubelskiej i miał najlepiej rozwinięty przemysł spożywczy⁵¹, jednak nie posiadał jeszcze fabryki cukru.

Bardzo ważne znaczenie dla lokalizacji omawianego zakładu miała również infrastruktura komunikacyjna, z uwagi na konieczność zapewniania cukrowni transportu dużej masy surowca, opału, środków pomocniczych produkcji, wytworzonego cukru, melasu i wysłodków oraz potrzebę powiązania

⁴⁵ APL, Kancelaria Gubernatora Lubelskiego (dalej: KGL), sygn. 1876: 87, k. 143.

⁴⁶ *Ibid.*, sygn. 1895:49, k. 444.

⁴⁷ A. Kierek: *Rozwój kapitalizmu w rolnictwie regionu lubelskiego w latach 1864–1913*, (praca habilitacyjna), Lublin 1964, s. 180.

⁴⁸ „Kalendarz dla Cukrowników” na rok 1894/1895, s. 212–213.

⁴⁹ Kierek: *Rozwój kapitalizmu w rolnictwie...*, s. 181.

⁵⁰ *Ibid.*

⁵¹ W 1893 r. na jego obszarze znajdowało się 20% wszystkich zakładów przemysłowych regionu, które dawały 23,4% wartości produkcji i zatrudniały 27,4% robotników. Wtedy to przemysł spożywczy skupiał w powiecie lubelskim 15,5% zakładów z guberni lubelskiej, wytwarzał 25,2% wartości regionalnej produkcji, a zatrudniał 19,5% wszystkich robotników tej gałęzi (zob.: Mikulec: *Przemysł Lubelszczyzny...*, s. 25).

zakładu z rynkami zbytu.⁵² Pod tym względem umiejscowienie omawianego zakładu w pobliżu Lublina było szczególnie uzasadnione. Dzięki biegnącej tędy Nadwiślańskiej Kolei Żelaznej i jej odgałęzieniom oraz licznym ważnym traktom szosowym, miasto posiadało dogodne połączenia z całym krajem i za granicą.⁵³

Równie istotną rolę dla funkcjonowania cukrowni odgrywało zaopatrzenie jej w duże ilości bieżącej wody, niezbędnej zarówno w procesie produkcji, jak i na etapie oczyszczania, splukiwania surowca, mycia urządzeń itp. Potrzeby w tym zakresie mogła całkowicie zapewnić przepływająca tędy rzeka Bystrzyca. Biorąc to pod uwagę, Zarząd Towarzystwa Udziałowego lubelskiej cukrowni postanowił wznieść swoją fabrykę na południowych przedmieściach Lublina, między trasą Nadwiślańskiej Kolei Żelaznej a korytem rzeki Bystrzycy. Rozciągające się tu płaskie tereny piaszczystych nieużytków stanowiły korzystne podłoże geotechniczne do prowadzenia budowlanych prac ziemnych⁵⁴, aczkolwiek były one mniej przydatne do zakładania pracowniczych ogródków działkowych. Natomiast znajdujące się w bezpośrednim sąsiedztwie rozległe łąki mogły być wykorzystane — przy stosowanych wówczas rozwiązaniach technologicznych — pod system zbiorników osadnikowych i działek irygacyjnych, przeznaczonych do oczyszczania wód odpływowych.

Umiejscowienie zakładu w pobliżu dużego miasta, będącego wielofunkcyjnym ośrodkiem regionu, posiadało tę jeszcze zaletę, że cukrownia zyskiwała automatycznie łatwiejsze możliwości kooperacji z innymi zakładami przemysłowymi, instytucjami kredytowymi i firmami, a dla swoich

⁵² Niski poziom konsumpcji cukru w Królestwie Polskim (wynoszący pod koniec XIX w. 600–700 tys. q, przy produkcji 840–105 tys. q), zmuszał producentów do wywozu dużych nadwyżek tego artykułu na odległe rynki zbytu.

⁵³ Kolej Nadwiślańska (oddana do użytku w 1877 r.) przecinała gubernię lubelską, biegnąc z Kowla przez Lublin, Warszawę do Mławy (zob.: P. Styk: *Kolej Nadwiślańska 1874–1877. Techniczne, społeczne i gospodarcze problemy wielkiej inwestycji*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1997, nr 2, s. 193). Po wybudowaniu w 1898 r. odgałęzienia linii kolejowej z Lublina do Łukowa, cukrownia uzyskała połączenie z drogą żelazną relacji Warszawa–Siedlce–Brześć Litewski. Bardzo ważne znaczenie miał również dostęp do kolei biegnącej z Dębina przez Radom–Kielce do Dąbrowy Górniczej. Istotną rolę w transporcie i obrocie handlowym miasta odgrywały również drogi szosowe. Najważniejszymi z nich były trakty: „Uściągski” z Lublina przez Chełm do Rosji, „Lubelski” ze stacji Moszczanki do Lublina, „Lubelsko-Radomski” do Puław, „Lubelsko-Wiślany”, łączący Lublin–Kraśnik–Anopol i rzekę Wisłę), „Lubelsko-Siedlecki” prowadzący z Lublina przez Lubartów i Czemierniki do granicy guberni siedleckiej), „Lubelsko-Włodawski”, który biegł z Lublina przez Łęczną — do granic powiatu włodawskiego) i „Lubelsko-Bychawski” (zob.: APL, KGL, sygn. 1902: 17, k. 111; a także H. Wiercieński, *Opis statystyczny guberni lubelskiej*, Warszawa 1901, s. 430).

⁵⁴ AZCL, *Dokumentacja techniczna...*, s. 6.

pracowników dobrze rozwinięte zaplecze usługowo-handlowe, medyczne⁵⁵ i kulturalno-oświatowe.

Uruchomienie fabryki cukru rodziło duże zapotrzebowanie na siłę roboczą, nie tylko w zakładzie, lecz również na plantacjach buraczanych. W warunkach niskiego jeszcze wówczas poziomu mechanizacji robót polowych, uprawa buraków cukrowych należała do bardzo pracochłonnych dziedzin produkcji rolnej. Również z tego względu lokalizacja cukrowni w okolicach Lublina była trafnym posunięciem. W 1894 r. tylko na terenie powiatu lubelskiego zamieszkiwało 26 647 robotników wiejskich (najemników dworskich, włościańskich i bezrolnych) gotowych do podjęcia każdej zaoferowanej pracy. Stanowili oni 15,5% ludzi tej kategorii całej guberni lubelskiej.⁵⁶ Jeżeli dodamy jeszcze ludność egzystującą na bardzo małych, trzymorgowych gospodarstwach rolnych, których liczba od czasu uwłaszczenia stale rosła⁵⁷, wówczas otrzymamy obraz zubożenia lubelskiej wsi, a tym samym dużego zaplecza taniej siły roboczej. Jego rozmiary powiększała ludność Lublina, licząca w 1895 r. — 48 157 osób.⁵⁸ Nie bez znaczenia pozostawał fakt, że wśród mieszkańców miasta znajdowało się wielu przydatnych w przemyśle specjalistów i rzemieślników z różnych dziedzin. Wszystko to stwarzało możliwość łatwego pozyskania dla zakładu pracowników bez potrzeby zbytniego rozbudowywania fabrycznego osiedla mieszkaniowego.

Przed Zarządem stanęły jednak trudności formalne związane z nabyciem wybranych gruntów. Należały one bowiem do dóbr majoratowych hrabiego Fryderyka Rydigera⁵⁹, na które w momencie nadawania prawa własności nałożono ograniczenia dotyczące sprzedaży ziemi.⁶⁰ Jedyłą możliwością pozyskania wspomnianego terenu była zamiana gruntów. Z tą więc myślą

⁵⁵ W roku 1894 na terenie miasta Lublina funkcjonowały cztery szpitale: św. Wincen- tego à Paulo o 50 miejscach, św. Józefa posiadający 50 miejsc, z taką samą liczbą łóżek — św. Jana Bożego i żydowski — 40 miejsc (zob.: J. Jasieczek: *Służba zdrowia a Lublinie w latach 1864–1914*, praca magisterska napisana w Zakładzie Historii Nowożytnej UMCS, Lublin 1995, s. 49).

⁵⁶ *Źródła do dziejów klasy robotniczej na ziemiach polskich, cz. I, Królestwo Polskie i Białostoczczyzna 1864–1900*, pod red. N. Gąsiorowskiej-Grabowskiej, Warszawa 1962, Aneks nr 2. W 1901 r. ludność bezrolna wraz z rodzinami w guberni lubelskiej wynosiła 121 139 osób, tj. 14,7% ludności wsi i miasteczek (zob.: K. Groniowski: *Robotnicy rolni w Królestwie Polskim 1871–1914*, Warszawa 1977, s. 47).

⁵⁷ W roku 1870 na terenie powiatu lubelskiego było 7 924 gospodarstw o pow. do 3 mórg, co stanowiło 5% stanu tej kategorii gospodarstw guberni lubelskiej, natomiast w roku 1904 ich liczba wzrosła o 62,9% i wynosiła już 12 955, tj. 10,8% stanu tych gospodarstw w guberni lubelskiej (Kierek: *Rozwój kapitalizmu w rolnictwie...*, s. 80).

⁵⁸ „Głos Lubelski”, 1913, nr 11, s. 158.

⁵⁹ Archiwum Sądu Rejonowego w Lublinie (dalej: ASRL), Księga Hipoteczna (dalej: KH), Majorat Lublin (dalej: ML), Dz. IV, s. 106–107.

⁶⁰ *Ibid.*, t. I, Dz. III, s. 15–17.

w 1894 r. Towarzystwo Udziałowe Cukrowni „Lublin” zakupiło od Malwiny i Tobiasza Wajsbergów działkę gruntu ornego o pow. 14 dziesięcin i 2331 sążni (15,5 ha), usytuowaną w majątku Abramowice⁶¹, którą następnie zamieniono na analogicznej wielkości działkę lasu sosnowego, wydzieloną ze wspomnianej donacji.⁶²

Owa działka położona była w obrębie wsi Rury–Dziesiąta, gm. Zemborzycze, w odległości około 2 km od południowo-zachodniej granicy miasta.⁶³ W tym właśnie kierunku postępowała wówczas przestrzenna rozbudowa miasta, a wzdłuż linii toru kolejowego zlokalizowane zostały wcześniej już powstałe zakłady przemysłowe (fabryka maszyn rolniczych M. Wolskiego, garbarnia Domańskich i młyn braci Krausse).

BUDOWA CUKROWNI

Przygotowania do budowy fabryki podjęto wiosną 1894 r. Podstawę dokumentacyjną inwestycji stanowiły plany cukrowni sporządzone przez inż. architekta powiatu lubelskiego Władysława Siennickiego.⁶⁴ Rozwiązania techniczne opracował inż. Ludwik Rossman z Warszawy.⁶⁵ Budowę rozpoczęto w lipcu 1894 roku. Zakres robót obejmował główny gmach fabryczny wraz z kominem o wysokości 55 m, kantor, warsztaty, magazyny, budynki gospodarcze i mieszkania dla pracowników. Pracami inwestycyjnymi kierował sam inż. Rossman z pomocą dyrektora Bohdana Broniewskiego oraz — będącego stale na miejscu — wicedyrektora inż. technologa Tadeusza Jewniewicza.

Roboty ziemne prowadził Szczepan Gdela, murarskie Jan Dobrowolski, natomiast W. Kubalski utwardzał drogi i wykonywał bruki. Jednocześnie przedsiębiorstwo Droga Żelazna Nadwiślańska budowało szerokotorową bocznice kolejową. W początkowym okresie przy budowie cukrowni pracowało 70 murarzy, około 80 robotników, 20 cieśli i kilku stolarzy. Rzemieślnicy rekrutowali się głównie z Lublina i najbliższych okolic. Postęp robót był bardzo duży. Prace budowlane i wykończeniowo-montażowe dobiegły końca już wczesną jesienią 1895 r.

⁶¹ *Ibid.*, KH, Cukrownia „Lublin” (dalej: CL), Dz. II, s. 8.

⁶² ASRL, KH, ML, T. II, s. 29–30; a także: „Gazeta Lubelska”, 1894, nr 72, s. 2.

⁶³ APL, Rząd Gubernialny Lubelski (dalej: RGL) Wydz. Budowlany I (dalej: B I), sygn. 1910:46. Władze cukrowni dążyły do powiększenia pierwotnego stanu posiadania ziemi. Już w maju 1895 r. Towarzystwo Akcyjne zakupiło od Władysława Grafa 4 morgi i 231 prętów ziemi wydzielonej z Dóbr Tatary. W 1912 r. Zarząd cukrowni nabył w tychże dobrach łąki o powierzchni 44 morgi i 255 prętów (zob.: APL, KH, CL, Dz. II, s. 8 i 11).

⁶⁴ APL, RGL, B I, sygn. 1894:19.

⁶⁵ „Gazeta Lubelska”, 1895, nr 225, s. 1.

Wyposażenie zakładu w maszyny i urządzenia pochodziło niemal w całości z firm krajowych i było — jak to określano w ówczesnej prasie — popisem konkurencyjnym dla fabryk maszyn zagranicznych, budujących w tym samym czasie Cukrownię „Klemensów”.⁶⁶ Dostawę i montaż wyposażenia technicznego realizowały warszawskie firmy: Borman i Szwede, August Repphan, Orthwein, Karasiński i Spółka, Brauman i Witkowski oraz firma Fitzner i Gamper ze Śląska.⁶⁷ Odlewy pochodziły z lubelskich fabryk maszyn rolniczych M. Wolskiego i S-ki oraz Moritza, natomiast niektóre wyroby kotlarskie z tutejszej fabryki kotłów E. Plagego.⁶⁸ Ostateczny koszt budowy zakładu (według stanu z czerwca 1896 r.) wyniósł 624 708 rubli.⁶⁹

Układ przestrzenno-komunikacyjny Cukrowni „Lublin” podporządkowany został głównemu gmachowi fabrycznemu i procesowi produkcyjnemu. Zadbane również o jej funkcjonalność i estetykę. Dwukondygnacyjny budynek główny fabryki, wzniesiony na rzucie prostokąta o wymiarach 40×22 m (nie licząc skrzydeł), zwracał uwagę skromnym, ale szlachetnym wykończeniem zewnętrznym, z charakterystycznymi szczytami obwiedzionymi ząbkowaniem z cegły, dekoracyjnymi ceglanyimi kołami, a także ozdobnym obramowaniem okien.⁷⁰ W tej samej konwencji utrzymane były budynki administracyjne, usytuowane przy wjeździe do cukrowni.⁷¹ Ładne akcenty architektoniczne na tle ówczesnego przedmieścia stanowiły, nawiązujące do stylu neobarokowego i neoromańskiego, dwa piętrowe pałacyki oficjalistów (dziś ul. Krochmalna 7 i 9). Rozplanowane na rzucie litery H, posiadały reprezentacyjne klatki schodowe w ryzalitach, zwieńczone szczytami i hełmami oraz rustykowane i wykładane klinkierem elewacje.⁷² Pałacyk dyrektora cukrowni zbudowany został na nieregularnym planie i posiadał charakter willi kurortowej.⁷³ Cały rozległy kompleks zabudowy fabryki wiązała z miastem i regionem — wybrukowana przez cukrownię i przylegająca do zakładu — droga dojazdowa oraz doprowadzona czołowo bocznicą kolejowa.

⁶⁶ *Ibid.*

⁶⁷ *Ibid.*; zob. także: *Dzieje cukrownictwa w Polsce...*, s. 84.

⁶⁸ „Gazeta Lubelska”, 1895, nr 225, s. 2.

⁶⁹ ASRL, KH, CL, załączniki.

⁷⁰ Archiwum Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Lublinie (dalej: APSOZL), sygn. 1188/I, *Lublin — Przedmieścia. Studium naukowo-historyczne opracowane na zlecenie PMRN w Lublinie — Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury*, oprac. K. Gerłowska, S. Michalczuk i J. Teodorowicz-Czerpińska, Lublin 1971–1972, s. 91.

⁷¹ *Lublin — Przedmieścia. Studium...*, s. 91.

⁷² *Ibid.*

⁷³ *Ibid.*

Uroczystość poświęcenia i oddania fabryki do użytku odbyła się 10 października 1895 r., w obecności licznie przybyłych gości, w tym przedstawicieli władz gubernialnych z gubernatorem Tchórzewskim na czele.⁷⁴

Działalność inwestycyjna cukrowni w następnych latach zmierzała głównie w kierunku urządzenia składów buraczanych, poprawy zaplecza magazynowego, usprawnień komunikacyjnych oraz rozbudowy bazy produkcyjnej.

Mając na uwadze zwiększenie potencjału produkcyjnego i poszerzenie oferty asortymentowej, Zarząd Towarzystwa zdecydował w 1906 r. o budowie oddziału rafinerii. Inwestycję realizowano według planów inż. arch. Władysława Siennickiego i inż. Ludwika Rossmana.⁷⁵ W rafinerii zamontowano instalację Dixy, natomiast do suszenia rafinady 4 aparaty próżniowe Passburga.⁷⁶ Całość urządzeń poruszała maszyna parowa o mocy 250 KM.⁷⁷ Prace inwestycyjne ukończono latem 1910 i na podstawie pozwolenia z dnia 7 grudnia 1910 r. rafineria włączona została do cyklu produkcyjnego.⁷⁸

Rozbudowanie cukrowni o rafinerię sytuowało ją w rzędzie największych i najnowocześniejszych zakładów przemysłowych regionu.⁷⁹ Już w roku następnym Towarzystwo podjęło wysiłek wzniesienia magazynu oraz dodatkowej bocznicy kolejowej, ułatwiającej załadunek cukru.⁸⁰ Polepszeniu gospodarki wodnej służyła z kolei budowa wieży ciśnień wraz z parową pompą i podziemnym żelbetonowym zbiornikiem, którą oddano do użytku 23 lipca 1914 r.⁸¹

TECHNIKA I TECHNOLOGIA PRODUKCJI

Pod względem wyposażenia technicznego i technologii produkcji lubelska cukrownia nawiązywała do najnowszych osiągnięć w swojej branży.⁸² Buraki dostarczane na teren fabryki trafiały do spławiaka, skąd koło podnośne o średnicy 6 m podawało je do płuczki mechanicznej Repphana. Po oczyszczeniu i opłukaniu przenoszone były dalej elewatelem na wagę, a z wagi do

⁷⁴ „Gazeta Lubelska”, 1895, nr 213, s. 1.

⁷⁵ APL, RGL, B I, sygn. 1910: 46, k. 7; a także: CRL, sygn. 41, s. 132.

⁷⁶ CRL, sygn. 41, s. 106.

⁷⁷ CRL, sygn. 41, s. 105.

⁷⁸ APL, RGL B I, sygn. 1910: 46, k. 7.

⁷⁹ W roku 1912/1913 urządzenia do rafinowania cukru na terenie Lubelszczyzny posiadały jeszcze cukrownie: „Klemensów”, „Milejów”, „Mircze” i „Trawniki” (zob.: Mikulec: *Przemysł cukrowniczy...*, s. 292).

⁸⁰ AAN, ZZC, sygn. 736, s. 9.

⁸¹ APL, RGL B I, sygn. 1913:364.

⁸² Opisu cyklu produkcyjnego i stanu wyposażenia technicznego cukrowni dokonano w oparciu o źródła: APL, CRL, sygn. 36, s. 85–90; „Gazeta Cukrownicza”, 1895, t. V, s. 410–411; M. Piotrowski: *Cukrownictwo na Lubelszczyźnie*, „Gazeta Cukrownicza”, 1976, nr 4, s. 113–114.

dwu krajalnic. Uzyskana świeża krajanka wędrowała przenośnikiem gumowym do baterii dyfuzyjnej 14-naczyniowej Roberta o pojemności dyfuzora 45 hl z wyładowaniem bocznym, w dwu rzędach. Tu — przy wysokiej temperaturze i wprowadzonej pod ciśnieniem wodzie — wydobywano surowy sok buraczany, natomiast wysłodzoną krajankę (wysłodki), jako produkt uboczny, zabierała ślimacznica. Oddzielony sok podlegał z kolei defekacji (oczyszczaniu za pomocą wapna), a następnie potrójnej saturacji, czyli odwapnianiu oczyszczonego soku dwutlenkiem węgla, zasysanym z pieca belgijskiego, spalającego kamień wapienny.⁸³ Obecny jeszcze w soku osady usuwały błotniarki Krooga oraz filtry systemu Proksza z wkładami Kasalovsky'ego. Zbędne zabarwienie soku eliminowano przepuszczając go przez węgiel kostny, uzyskiwany w piecach Szattena. Wtedy dopiero czysty i klarowny sok nadawał się do zagęszczenia, które przeprowadzane było w wyparkach. Lubelska cukrownia posiadała wyparnicę czterodziałową leżącą o łącznej powierzchni ogrzewania 850 m².⁸⁴ Sok podlegał oczyszczaniu po III dziale za pomocą cedzideł mechanicznych oraz filtrów kostnych i ponownej filtracji mechanicznej po przejściu działu IV.⁸⁵ Tak otrzymana cukrzyca I spuszczała się z wurnika stojącego do dalszej krystalizacji w próżniowych mieszarkach Hucha.⁸⁶ Dalej cukrzycę przejmowała stacja wirówek Westona⁸⁷, gdzie dokonywało się oddzielanie wykrystalizowanego cukru od płynnych resztek cukrzy, pozostających jako produkt uboczny zwany melasem. Gorący cukier ostatecznie suszono i chłodzono w rynnach Kreissa, po czym był on ważony i pakowany w postaci głów cukrowych.

Wyposażenie kotłowni składało się pierwotnie z 5 kotłów parowych Fairbairna o powierzchni ogrzewalnej 200 m² każdy. Jako materiału opałowego używano węgla kamiennego, koksu, węgla drzewnego i torfu.⁸⁸ W zakładzie zastosowano już oświetlenie elektryczne według systemu firmy „Allgemeine

⁸³ Wapno gaszono później w aparacie Micka i wykorzystywano w defekacji.

⁸⁴ Rurki w wyparnicach zostały tu umieszczone — według pomysłu inż. Ludwika Rossmanna — pochyło, co znacząco podnosiło sprawność wyparki.

⁸⁵ W kościarni zastosowano 2 nowoczesne płuczki systemu Titarenki (zob. Piotrowski: *Cukrownictwo na Lubelszczyźnie...*, s. 114).

⁸⁶ Firma Borman, Szwede i spółka z Warszawy zastosowała tu mieszarki o ulepszonej konstrukcji. Istota owej modernizacji tkwiła w podzieleniu wału mieszadła na dwie części, z których każdą poruszało oddzielne, pełne koło trybowe z obydwu stron mieszarki. W ten sposób ominięto kłopotliwą konieczność poruszania wału o długości do 6 m, co niejednokrotnie było powodem łamania trybów i łap lub skręcania wału.

⁸⁷ Stację tę tworzyło dziesięć wirówek o średnicy bębna 36, z których połowę dostarczyła fabryka Orthweina, Karasińskiego i Spółki, pozostałe zaś zakupiono w firmie „Watson, Laidlaw et Company” w Glasgow.

⁸⁸ APL, CRL, sygn. 73, k. 28–29 i 89.

Elektrizität Gesellschaft” z Berlina, zasilane maszyną parową i maszyną dynamo-elektryczną o sile 225 amper.

Cukrownia „Lublin” była miejscem dokonującej się modernizacji i postępu technicznego. Z myślą o intensyfikacji procesu produkcyjnego w 1899 r. zastosowano separację Steffena⁸⁹, której wykonanie i montaż powierzono samemu K. Steffenowi z Wiednia.⁹⁰ Obniżyła ona ilość pozostającej po produkcji melasu i zawartość w niej cukru do najniższego poziomu w guberni lubelskiej.

Niższa akcyza stosowana względem cukrowni-rafinerii preferująca produkcję rafinady, skłoniła kierownictwo omawianej fabryki (mączkowni) do jej modernizacji i rozbudowy o kostkownię.

Uruchomioną w 1900 r. kostkownię wyposażono w 3 klarownice, warnik rafinadowy, 4 wirówki o średnicy 36”, 2 bębnowe praski Pzillasa, 2 rębaczki, 2 drewniane suszarnie wentylatorowe, 8 filtrów kostnych (wykorzystywanych uprzednio w surowej fabrykacji) oraz maszynę parową o mocy 80 KM.⁹¹ Tym samym — przy stosunkowo niedużych nakładach finansowych — lubelska fabryka przeobrażona została w pośredni typ zakładu między mączkownią a rafinerią.

Dziesięć lat później, po uruchomieniu oddziału rafinerii, przed Zarządem Spółki stało zadanie wyeliminowania przestojów związanych z potrzebą częstego czyszczenia urządzeń, co wpływało na wydłużenie kampanii. Przedsięwzięcie modernizacyjne rozpoczęte w 1912 r. polegało na wprowadzeniu szybkoprądowych nagrzewaczy do podgrzewania soku defekacyjnego, przegotowywacza po trzeciej saturacji, zwiększeniu powierzchni ogrzewalnej tężni o około 400 m, zaprowadzeniu zasilania kotłów gorącą wodą systemem Szyffa i Sterna, montażu 4 sztuk pomp oraz zainstalowaniu dwóch cedzi-
deł mechanicznych.⁹² Przewidywane oszczędności uzyskane w następstwie owych ulepszeń oszacowano na 8000 rubli przy stu dniach kampanii.

W 1913 r. zastąpiono — działającą dotychczas na oddziale rafinerii — maszynę parową (250 KM) maszyną wentylową o sile 400 KM.⁹³ Wymiana ta stanowiła ważny element dokonującego się w lubelskiej cukrowni procesu koncentracji i centralizacji siły mechanicznej. Od chwili uruchomienia za-

⁸⁹ W roku 1889 K. Steffen uzyskał patent na otrzymywanie cukru z melasu przez wydzielanie czyli separację. Sposób ten polegał na otrzymywaniu nierozpuszczalnego cukrzanu trójwapniowego drogą oddziaływania na rozcieńczony melas rozdrobnionym subtelnie pyłem wapniowym (zob. „Gazeta Cukrownicza”, 1959, nr 11, s. 342).

⁹⁰ APL, CRL, sygn. 37, k. 31 i 158.

⁹¹ S. Grzybowski: *Rafinowanie cukru*, Warszawa 1927, s. 105.

⁹² AAN, ZZC, sygn. 736, s. 15–16.

⁹³ Grzybowski: *Rafinowanie cukru...*, s. 105.

kładu moc silników wzrosła w nim z 300 KM w 1895 r. do 600 KM w roku 1913 (o 100%). Jednak wskaźnik mechanizacji produkcji zakładu, wynoszący w 1910 r. 0,57 KM na jednego zatrudnionego, należał do niższych w guberni lubelskiej. Taki współczynnik był rezultatem przerostu zatrudnienia, któremu sprzyjał wtedy nadmiar taniej siły roboczej.

BAZA SUROWCOWA

Rozmiary omawianej fabryki oraz zainstalowane w niej urządzenia pozwalały pierwotnie na przerobienie w ciągu jednej doby około 5000 q buraków⁹⁴ (najwięcej ze wszystkich cukrowni w guberni lubelskiej).⁹⁵ Przy takich zdolnościach przetwórczych zorganizowanie zaplecza surowcowego było dla zakładu zadaniem bardzo trudnym.

W celu pozyskania potrzebnej ilości surowca cukrownia stosowała — powszechny już wówczas — system kontraktacji. Polegał on na zawieraniu z plantatorami dwustronnych umów, regulujących zasady oraz warunki uprawy, dostawy, kupna i sprzedaży buraków. Aby zachęcić rolników do kontraktowania buraków, fabryka udzielała im pomocy finansowej w postaci zaliczek, przyznawała prawo zakupu określonej ilości wysłodków, melasu oraz dostarczała materiał siewny.⁹⁶ Kontraktacja była więc czynnikiem integrującym rolnictwo z przemysłem cukrowniczym.

Rolnicy traktowali zaliczki jako formę bezprocentowego kredytu, łagodzącego doraźnie trudną sytuację materialną gospodarstw. To niejednokrotnie skłaniało ich do zawyżania w umowie kontraktacyjnej arealu plantacji buraków, a nawet do sporządzania fikcyjnych umów kontraktacyjnych.⁹⁷

Za organizację bazy surowcowej odpowiadał inspektor plantacji, którego zadaniem było propagowanie wśród rolników uprawy buraków cukrowych, sporządzanie umów kontraktacyjnych, dokonywanie pomiaru obsianych plantacji oraz prowadzenie pracy instruktorskiej.

Pozyskiwanie plantatorów dokonywało się wówczas w warunkach ostrej konkurencji z sąsiednimi fabrykami cukru, zwłaszcza z położoną stosunkowo blisko cukrownią w Zakrzówku. Świadczy o tym fakt, że wraz z uruchomieniem Cukrowni „Lublin” areal plantacji zakrzowieckiego zakładu zmniejszył

⁹⁴ „Gazeta Cukrownicza”, 1895, t. V, s. 410.

⁹⁵ Uruchomiona w tym samym roku — druga co do wielkości — Cukrownia „Klemensów” dysponowała dzienną zdolnością przerobową surowca wielkości około 3000 q. („Gazeta Cukrownicza”, 1894, t. IV, s. 402).

⁹⁶ APL, CRL, sygn. 36, s. 79, 84, 341; sygn. 112, s. 14, 68, 144; sygn. 113, s. 47, 113, 174 i in.

⁹⁷ APL, CRL, sygn. 5, k. 40–49.

się z 1015 ha w 1894 r. do 500 ha w roku 1895, tj. o 51%.⁹⁸ Rywalizacja i walka o tereny plantacyjne nasiliła się około 1910 r., co skłoniło cukrownie związkowe (w tym z guberni lubelskiej) do podpisania w 1910 r. deklaracji o rozwiązywaniu wszelkich sporów i zatargów za pośrednictwem Komisji Rozjemczej Związku Zawodowego Cukrowni.⁹⁹

Rozwój bazy surowcowej omawianego zakładu ukazuje tabela 1. Wynika z niej, że lubelska cukrownia od początku istnienia sukcesywnie powiększała obszar swoich plantacji, osiągając w roku 1911/1912 najwyższy — 76% wzrost w stosunku do kampanii 1895/1896.

Tabela 1. Plantacje Cukrowni „Lublin” w latach 1895/1896–1913/1914

| Rok | Plantacje gub. lub. | | Plantacje Cukrowni „Lublin” | | | |
|-----------|-------------------------|--------------------------|-----------------------------|--------------------------|---------------------|-----------------------------|
| | obszar plantacji (w ha) | liczba czynnych cukrowni | obszar plantacji (w ha) | wskaźnik jednopodstawowy | wskaźnik łańcuchowy | procent plantacji gub. lub. |
| 1895/1896 | 8149 | 8 | 1617 | 100,0 | 100,0 | 19,8 |
| 1897/1898 | 8088 | 8 | 1748 | 108,1 | 108,1 | 21,6 |
| 1899/1900 | 13919 | 12 | 2184 | 135,1 | 124,9 | 15,7 |
| 1901/1902 | 17274 | 12 | 2180 | 134,8 | 99,8 | 12,6 |
| 1903/1904 | 12289 | 12 | 2500 | 154,6 | 114,7 | 20,3 |
| 1905/1906 | 15684 | 11 | 2500 | 154,6 | 100,0 | 15,9 |
| 1907/1908 | 17633 | 13 | 2100 | 129,9 | 84,0 | 11,9 |
| 1910/1911 | 24295 | 13 | 2805 | 173,5 | 133,6 | 11,5 |
| 1911/1912 | 22623 | 13 | 2853 | 176,4 | 101,7 | 12,6 |
| 1912/1913 | 21543 | 14 | 2605 | 161,1 | 91,3 | 12,1 |
| 1913/1914 | 19515 | 14 | 2277 | 140,8 | 87,4 | 11,7 |

Źródło: „Gazeta Cukrownicza”, 1918, nr 54; „Kalendarz dla Cukrowników” na lata 1894/1895–1906/1907; B. Mikulec: *Przemysł cukrowniczy na Lubelszczyźnie w latach 1864–1914*, „Annales UMCS”, sec. F, vol. XLVI/XLVII, 1991/1992, s. 294; *Spis cukrowni Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1926, (tablice statystyczne); B. Waśniewski: *Byt i warunki pracy robotników w przemyśle cukrowniczym Królestwa Polskiego*, Warszawa 1911, s. VIII–IX; H. Wiercieński: *Opis statystyczny guberni lubelskiej*, Warszawa 1901, s. 387.

Na przestrzeni całego omawianego okresu dominującą rolę w zaopatrzeniu surowcowym fabryki odgrywali ziemianie. Początkowo byli oni niemal wyłącznymi producentami buraków.¹⁰⁰ Z upływem lat wzrastał udział ma-

⁹⁸ W tym samym czasie pozostałe zakłady cukrownicze Lubelszczyzny odnotowały wzrost rozmiarów plantacji (zob.: H. Wiercieński: *Opis statystyczny guberni lubelskiej*, Warszawa 1901, s. 387).

⁹⁹ APL, AOZ, sygn. 9823.

¹⁰⁰ *Ibid.*, sygn. 36, s. 20–23 i n.

łych plantacji włościańskich. W roku 1913/14 stanowiły one już około 36% ogólnego arealu.¹⁰¹

Podczas kampanii 1910/1911 małorolni obsiewali burakami od 0,5 do 10 mórg pola, przy czym najwięcej z nich posiadało plantacje wielkości od 1 do 3 mórg.¹⁰² Rozmiary plantacji ziemiańskich wahały się w tym czasie od 10 do 180 mórg, a większość kontrahentów uprawiała 20–40 mórg buraków.¹⁰³ We wspomnianym roku największe plantacje posiadali: Tadeusz Wajsberg z Kalinówki (150–180 mórg), Zygmunt Sobieszcański z Węglina (160 mórg), Wincenty Koźmian z Wierzchowisk (150 mórg) oraz Gebhard Bülow z Ciecierzyna, Józef Popławski z Palikijów i Kazimierz Rojowski z Sobjanowic (po 100 mórg).¹⁰⁴

Władze cukrowni przejawiały stałą troskę o wydajność i jakość buraków cukrowych. Wyrazem tego było stosowanie do obsiewania plantacji wyselekcjonowanego materiału nasiennego. Miarodajnym wskaźnikiem jakości oferowanych na rynku nasion buraczanych były wtedy wyniki osiągnięte przez daną stację doświadczalną na Konkursach Warszawskich.¹⁰⁵ W pierwszych dziesięciu latach działalności interesującego nas zakładu najwięcej stosowano nasion firmy „Braci Dippe” z Quedlinburga. Znaczna część materiału pochodziła także od polskich hodowców, m.in. Janasza, Głuskiego, Dziegielewskiego i Kurnatowskiego.¹⁰⁶ W późniejszym okresie zdecydowanie preferowano nasiona firm niemieckich. Przykładowo, w roku 1911 cukrownia dostarczała plantatorom nasiona: „Klein Wanzleben”, „Braci Dippe” oraz „Breustedt”, natomiast w 1912 r. największy udział w materiale siewnym miała firma „Rabbethge i Giesecke”.¹⁰⁷

Wiosną 1913 r. prezes syndykatu cukrowniczego Bogdan Broniewski i hr. Scipio del Campo założyli stację selekcyjnej hodowli buraczanej w Motyczu¹⁰⁸, do której znaczny wkład (27 000 rubli) wniosła również cukrownia „Lublin”. Od tego czasu zaopatrzenie w nasiona plantatorów lubelskiej fabryki pochodziło w dużej mierze z tej właśnie stacji.¹⁰⁹

¹⁰¹ AAN, ZZC, sygn. 736, s. 31 (według niepełnych danych).

¹⁰² APL, CRL, sygn. 5.

¹⁰³ APL, CRL, sygn. 4.

¹⁰⁴ APL, CRL, sygn. 4.

¹⁰⁵ Były one organizowane od roku 1891 przez tzw. Delegację Nasienną, powołaną do życia w 1890 r. (zob. „Gazeta Cukrownicza”, 1947, nr 1/2, s. 3).

¹⁰⁶ APL, CRL, sygn. 36; 37 i 47.

¹⁰⁷ APL, CRL, sygn. 112, k. 14, 68.

¹⁰⁸ „Gazeta Lubelska”, 1913, nr 10, s. 149.

¹⁰⁹ APL, CRL, sygn. 112.

Fabryka prowadziła także sprzedaż plantatorom nawozów sztucznych (głównie superfosfatu, soli potasowej i saletry) oraz szlamu defekacyjnego jako nawozu wapniowego — w postaci wilgotnej i suchej.¹¹⁰

Produkcja buraków cukrowych dawała rolnikom wymierne korzyści ekonomiczne. Według szacunkowych wyliczeń dokonanych w 1895 r. na terenie guberni lubelskiej dochód netto z 1 morgi buraków wynosił 53 ruble i 25 kopiejek, przy przeciętnym zbiorze 98,3q buraków oraz kosztach produkcji sięgających 46 rb. i 75 kop.¹¹¹ Był on blisko trzykrotnie wyższy od zysków z uprawy pszenicy. Należy jednak zaznaczyć, że rentowność plantacji buraczanych Cukrowni „Lublin” w początkowym okresie jej działalności kształtowała się poniżej wskazanych wielkości, ze względu na niskie jeszcze wówczas plony buraków. W 1895 r. z jednej morgi zebrano tu zaledwie 71,5 q buraków (przy najwyższej wydajności w Cukrowni „Poturzyn” — 127,4 q i przeciętnej dla guberni lubelskiej wynoszącej 93,9 q).¹¹² Jednak już w 1898 r. plantatorzy omawianej fabryki uzyskali średnio 104,6 q buraków z morgi (drugie miejsce na Lubelszczyźnie po cukrowni w Poturzynie, która posiadając najlepsze gleby zebrała 127,8 q). Rosnąca tendencja w wydajności buraków lubelskiej cukrowni utrzymała się także w latach następnych. Podczas kampanii 1910/1911 wynosiła już 136,7 q z morgi, przy średniej w guberni lubelskiej sięgającej 149,7 q.¹¹³ Należy zaznaczyć, iż generalnie w gospodarstwach włościańskich, na skutek niskiej kultury rolnej, otrzymywano plony o około 10–20% mniejsze niż w gospodarstwach ziemiańskich.¹¹⁴

Istotny dla cukrowni miernik jakości surowca stanowiła jego wartość technologiczna, wyrażająca się procentem zawartości cukru w burakach. W latach 1896–1899 cukrowość buraków omawianego zakładu wynosiła przeciętnie 15,49%, przy średniej w guberni lubelskiej — 15,11%. W późniejszym okresie analizowany wskaźnik dla badanej fabryki wahał się od 15,05% w kampanii 1909/1910 do 16,70% w roku 1912/1913.¹¹⁵

Organizacja skupu surowca w rejonie działania lubelskiej cukrowni opierała się na sieci składów buraczanych, które w pierwszych latach jej funkcjonowania zlokalizowane były w Lublinie (przy fabryce), Jabłonie, Jaszcz-

¹¹⁰ APL, CRL, sygn. 112.

¹¹¹ „Gazeta Lubelska”, 1895, nr 84, s. 2.

¹¹² Wiercieński: *Opis statystyczny...*, s. 387.

¹¹³ *Jeżegodnik po sacharnej promyslenosti Rosijskoj Impierii za 1910–1911 god*, oprac. M. A. Tołpygin, Kijów 1912, s. 180–187.

¹¹⁴ W kampanii 1908/1909 wydajność buraków w gospodarstwach chłopskich Królestwa dochodziła do 64 q z morgi, natomiast plony na plantacjach ziemiańskich sięgały 94 q (zob. Waśniewski: *Był i warunki pracy robotników w przemyśle cukrowniczym Królestwa Polskiego*, Warszawa 1911, s. 31).

¹¹⁵ *Ibid.*, 1913, nr 9.

wie, Klementowicach, Konopnicy, Nałęczowie, Parczewie, Rejowcu, Trawnikach i Wierzchowiskach.¹¹⁶ Wraz z budową kolejnych cukrowni i przeobrażeniami w przestrzennym rozmieszczeniu plantacji, ulegała zmianie także sieć składów. W kampanii 1910/1911 obejmowała ona punkty skupu w Lublinie, Bystrzycy, Konopnicy, Nałęczowie, Natalinie, Strzeszkowicach i Wierzchowiskach.¹¹⁷

Rolnicy dostarczali buraki do składów furmankami. Za transport korca surowca cukrownia płaciła im — zależnie od warunków drogowych — pół rubla i więcej.¹¹⁸ Ze względu na zły stan dróg gruntowych skup buraków podczas słotnych jesieni przebiegał wolno i niesystematycznie.¹¹⁹

Zgromadzone u odbiorców buraki przewożono do fabryki koleją podczas całego okresu trwania kampanii, zapewniając w ten sposób rytmiczność dostaw surowca oraz ciągłość pracy cukrowni. Wydłużało to jednak okres składowania buraków i narażało je na straty zarówno w samej masie, jak i w zawartości cukru. Zachodziła więc potrzeba właściwego przechowywania buraków poprzez ich kopcowanie i okrywanie słomą.¹²⁰

PRODUKCJA CUKRU

Zasadniczy wpływ na wyniki produkcyjne cukrowni miała jej zdolność przerobowa. Jak wiemy, lubelska fabryka już w chwili uruchomienia mogła przerobić około 5000 q buraków na dobę.¹²¹ Dawało to jej techniczną przewagę nad pozostałymi zakładami cukrowniczymi Lubelszczyzny. W roku 1901 na wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Lublinie otrzymała „Złoty Medal” za — jak to określono — „wzorowe urządzenie techniczne, wielki przerób i dobroć wystawionego produktu”.¹²²

W rezultacie rozbudowy i modernizacji fabryki jej zdolność przetwórcza wzrosła na przestrzeni 18 lat o około 23%, osiągając w 1913 r. wielkość 6171 q buraków na dobę.¹²³ Rozmiary i dynamikę produkcji zakładu w całym analizowanym okresie przedstawia tabela 2. Wynika z niej, że lubelska cukrownia od początku swojej działalności do wybuchu I wojny światowej zwiększyła produkcję o 173%. W ostatnich czterech latach (1910/1911–1913/1914)

¹¹⁶ APL, CRL, sygn. 38.

¹¹⁷ APL, CRL, sygn. 5.

¹¹⁸ A. Napiórkowski: *Cukier jako źródło siły produkcyjnej i dźwignia rolnictwa. Odczyt wygłoszony na Ogólnym Zebraniu Lubelskiego Towarzystwa Rolniczego 7-go grudnia 1912 roku*, Lublin 1913, s. 21.

¹¹⁹ „Gazeta Cukrownicza”, 1912, nr 9.

¹²⁰ APL, CRL, sygn. 37, k. 6.

¹²¹ „Gazeta Cukrownicza”, 1895, t. 5, s. 410.

¹²² „Gazeta Rolnicza”, 1901, nr 39, s. 9).

¹²³ „Kalendarz dla Cukrowników”, na rok 1898/1899, s. 189.

jej udział w wytwórczości cukrowniczej guberni lubelskiej wynosił średnio 13,3%, a w produkcji Królestwa Polskiego — 1,3%.¹²⁴

Przeciętny wydatek cukru w Cukrowni „Lublin” we wspomnianych latach osiągnął poziom 12,24% na przerobione buraki.¹²⁵

Tabela 2. Produkcja cukru Cukrowni „Lublin” w latach 1895/1896–1913/1914 (w tonach)

| Rok | Produkcja w gub. lub. | | Produkcja w Cukrowni „Lublin” | | | |
|-----------|-----------------------|--------------------------|-------------------------------|--------------------------|---------------------|-----------------------------|
| | wielkość produkcji | liczba czynnych cukrowni | wielkość produkcji | wskaźnik jednopodstawowy | wskaźnik łańcuchowy | procent produkcji gub. lub. |
| 1895/1896 | 13543 | 8 | 2792 | 100,0 | 100,0 | 21,1 |
| 1896/1897 | 13729 | 8 | 3089 | 110,6 | 110,6 | 23,0 |
| 1897/1898 | 16403 | 8 | 4567 | 163,6 | 147,8 | 28,5 |
| 1898/1899 | 17353 | 8 | 4269 | 152,9 | 93,5 | 25,2 |
| 1899/1900 | 22813 | 9 | 6159 | 220,6 | 144,3 | 27,6 |
| 1900/1901 | 32525 | 12 | 6321 | 226,4 | 102,6 | 19,4 |
| 1901/1902 | 41439 | 12 | 7495 | 268,4 | 118,6 | 18,1 |
| 1902/1903 | 41270 | 12 | 6820 | 244,3 | 91,0 | 16,5 |
| 1903/1904 | 43107 | 12 | 5684 | 203,6 | 83,3 | 13,2 |
| 1904/1905 | 37651 | 12 | 5502 | 197,1 | 96,8 | 14,6 |
| 1905/1906 | 40727 | 11 | 7054 | 252,7 | 128,2 | 17,3 |
| 1909/1910 | 42220 | 13 | 6818 | 244,2 | 96,7 | 16,1 |
| 1910/1911 | 54139 | 13 | 6624 | 237,2 | 97,2 | 12,2 |
| 1911/1912 | 68743 | 13 | 7212 | 258,3 | 108,9 | 10,5 |
| 1912/1913 | 53461 | 13 | 7803 | 279,5 | 108,2 | 14,6 |
| 1913/1914 | 38056 | 14 | 6013 | 215,4 | 77,1 | 15,8 |

Źródło: APL, Zarząd Akcyzy Guberni Lubelskiej, sygn. 835, s. 10; „Kalendarz dla Cukrowników” na lata 1895/1896–1906/1907; *Spis cukrowni Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1926; H. Wiercieński: *Opis statystyczny guberni lubelskiej*, Warszawa 1901, s. 389.

Przejawem rozwoju przedsiębiorstwa było także poszerzanie asortymentu produktu finalnego. Początkowo produkowano w nim tylko mączkę żółtą i krystaliczną.¹²⁶ Wraz z uruchomieniem oddziału kostkowni lubelska wytwórnia wypuszczała na rynek także kostki prasowane¹²⁷, natomiast po wy-

¹²⁴ *Spis cukrowni Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1926, tablica statystyczna III.

¹²⁵ *Ibid.*, tablice statystyczne II i III.

¹²⁶ „Gazeta Cukrownicza”, 1894/1895, t. IV, s. 401.

¹²⁷ W kampanii 1900/1901 cukrownia „Lublin” wyprodukowała 1773 t. kostek prasowanych, co stanowiło 28% całości wytworzonego cukru, natomiast w sezonie 1904/1905 ilość wspomnianego produktu sięgnęła 3120 t. — 56,7% ogólnej produkcji (zob. Grzybowski: *Rafinowanie cukru...*, s. 90–91).

budowaniu rafinerii większość produkcji tego zakładu stanowiła rafinada. Wytwarzano ją w trzech zasadniczych postaciach, tj.: w kostkach prasowanych, rafinadzie lanej Dixy oraz rafinadzie w głowach, z której wyrabiane były inne jeszcze gatunki (tab. 3).

Tabela 3. Produkcja rafinady Cukrowni „Lublin” w latach 1910/1911–1913/1914 (w tonach)

| Rok | Kostka prasowana | Kostka lana Dixy | Rafinada z głów | Ogółem rafinady | Rafinada stanowi procent całości produkcji | Przeciętna dobowo produkcja rafinady | Czas trwania rafinady (dni) |
|-----------|------------------|------------------|-----------------|-----------------|--|--------------------------------------|-----------------------------|
| 1910/1911 | 1980 | 2365 | 1789 | 6134 | 92,6 | 56,3 | 109 |
| 1911/1912 | 2888 | 3666 | 3068 | 9622 | 133,4* | 58,3 | 165 |
| 1912/1913 | 4410 | 5769 | 5704 | 15882 | 203,5* | 64,3 | 247 |
| 1913/1914 | 3742 | 4066 | 4823 | 12631 | 210,1* | 58,5 | 216 |

* Wielkości rafinady przekraczające ogólną produkcję fabryki wynikają stąd, iż dane te uwzględniają także ilości wytworzone z cukru nabytego do przerafinowania od innych cukrowni (zob. „Gazeta Cukrownicza”, 1916, nr 40–53, s. 174).

Źródło: S. Grzybowski, *Rafinowanie cukru*, Warszawa 1927, s. 105.

RYNKI ZBYTU

Dynamika wzrostu wytwórczości przemysłu cukrowniczego Królestwa Polskiego w latach dziewięćdziesiątych XIX stulecia wyprzedzała znacznie tempo wzrostu spożycia, w wyniku czego powstawała nadprodukcja wielkości 1–2 mln pudów rocznie.¹²⁸ W tej sytuacji władze podjęły działania interwencyjne o charakterze monopolistycznym. Ich rezultatem było wprowadzenie 20 listopada 1895 r. prawa o państwowym normowaniu produkcji cukru.¹²⁹ Obowiązywało ono z niewielkimi zmianami do 1915 r. Na jego podstawie minister skarbu wyznaczał dla każdego zakładu kontyngent cukru przeznaczony na rynek wewnętrzny oraz wielkość tzw. zapasu nietykalnego, którym zakład mógł dysponować tylko za zgodą Ministerstwa Skarbu. Pozostałe nadwyżki cukru stanowiły tzw. zapas wolny, przeznaczony do wywozu za granicę, natomiast zbyt cukru pozakontyngentowego na rynku we-

¹²⁸ *Dzieje cukrownictwa w Polsce...*, s. 126.

¹²⁹ *Uregulowanie przemysłu cukrowniczego*, „Gazeta Cukrownicza”, 1895, nr 10, s. 225–227.

wnętrznym obłożony został dodatkową akcyzą wielkości 1,75 rubla.¹³⁰ Nad egzekwowaniem tych przepisów czuwały władze akcyzowe, odpowiedzialne za wydawanie zezwoleń na każdorazowy wywóz cukru z fabryki, natomiast sprzedaż za granicę potwierdzała komora celna, której świadectwo stanowiło podstawę zwrotu zapłaconego podatku dodatkowego.¹³¹

W tych warunkach Cukrownia „Lublin”, respektując określone centralnie normy kontyngentowe, sprzedawała cukier na rynek wewnętrzny (obszar Królestwa Polskiego), rynek zewnętrzny (tereny Rosji) oraz rynek zagraniczny (inne państwa). Główne rynki zbytu lubelskiej cukrowni koncentrowały się na obszarze Królestwa Polskiego i Rosji. Zamknięcie przez sygnatariuszy konwencji brukselskiej rynków zachodnich przed rosyjskim cukrem w latach 1903–1907 pociągnęło za sobą konieczność zmiany rynków zbytu Cukrowni „Lublin”. W okresie tym część cukru wywoziła ona do północnych rejonów Rosji (Petersburg, Libawa) oraz do Finlandii.¹³² W 1910 r. sprzedała w Cesarstwie i za granicą 50% swojej wytwórczości.¹³³ Główny jej produkt eksportowy stanowiła rafinada. Wielkość sprzedaży i rynki zbytu rafinady ukazuje tabela 4. Wynika z niej, że w ciągu analizowanych siedmiu lat nastąpił wzrost sprzedaży lubelskiego cukru na rynki zewnętrzne o 39,8%. Począwszy od roku 1908/1909 badana fabryka należała do największych eksporterów rafinady w Królestwie Polskim.

Cukrownia „Lublin” prowadziła sprzedaż komisową i hurtową, korzystając z pośrednictwa Bałtyckiego Banku Komisowego w Gdańsku, Lubelskiego Oddziału Banku Handlowego w Łodzi, Banku Handlowego w Warszawie, Moskiewskiego Międzynarodowego Banku Handlowego w Brześciu oraz licznych indywidualnych i zrzeszonych w spółkach handlowców.¹³⁴

REZULTATY EKONOMICZNE

Na przestrzeni całego omawianego okresu lubelska cukrownia osiągała pozytywne wyniki ekonomiczne, co ukazuje tabela 5. Kapitał zakładowy fabryki powiększony został wówczas o 360%. Na dobrą kondycję finansową zakładu wskazują również wysokie zyski, z których dokonywano odpisy na amortyzację, kapitał rezerwowy, dywidendy, tantiemy i inne cele. Od 1896 do 1908 r. kapitał amortyzacyjny cukrowni wzrósł dziesięciokrotnie. W latach 1910–1914 nastąpiło jego zwiększenie dwa i pół raza. W okresie działalności

¹³⁰ Plewiński: *Przemysł cukrowniczy...*, s. 24.

¹³¹ „Gazeta Sądowa Warszawska”, 1896, nr 8, s. 117.

¹³² *Dzieje cukrownictwa w Polsce...*, s. 107.

¹³³ *Przemysł i handel Królestwa Polskiego 1913*, oprac. A. R. Sroka, Warszawa 1914.

¹³⁴ APL, CRL, sygn. 36, s. 210, 318–319, 378; sygn. 37, k. 8–53.

Tabela 4. Sprzedaż rafinady i rynki zbytu Cukrowni „Lublin” w latach 1906–1914

| Rok | Sprzedano ogółem kwintali | Na rynek wewnętrzny | | | Na rynek zewnętrzny | | | Pozycja eksportu wśród cukrowni Król. Polskiego |
|-----------|---------------------------------|---------------------|------------------|----------|---------------------|------------------|----------|---|
| | | liczba kwintali | procent ogółu | wskaźnik | liczba kwintali | procent ogółu | wskaźnik | |
| 1906/1907 | 28157 | 27427 | 97,4 | 100,0 | 730 | 2,6 | 100,0 | 19 |
| 1907/1908 | 26666 | 25346 | 95,1 | 92,4 | 1320 | 4,9 | 180,8 | 14 |
| 1909/1910 | 44480 | 31399 | 70,6 | 114,5 | 13081 | 29,4 | 1791,9 | 2 |
| 1910/1911 | 59464 | 38183 | 64,2 | 139,2 | 21281 | 35,8 | 2915,2 | 3 |
| 1911/1912 | 100280 | 73947 | 73,7 | 269,6 | 26333 | 26,3 | 3607,3 | 2 |
| 1912/1913 | 141115 | 81279 | 57,6 | 296,3 | 59836 | 42,4 | 8196,7 | 2 |
| 1913/1914 | 112127 | 79825 | 71,2 | 291,0 | 32302 | 28,8 | 4424,9 | brak danych |

Źródło: J. Jachymek, A. Pomarański: *Cukrownia „Klemensów” 1894–1994*, Lublin 1994, s. 71; obliczenia własne.

Towarzystwa Akcyjnego osiemnastokrotnie wzrosła wartość nominalna kapitału zapasowego. Stopa zysku w roku 1896/1897 wyniosła 6,1%, natomiast w roku 1912/1913 — 9,6%.

Dywidenda podczas funkcjonowania Towarzystwa Udziałowego sięgała od 6% do 18,3% kapitału zakładowego, natomiast w czasach Towarzystwa Akcyjnego jej wielkość kształtowała się na poziomie 4,7%–9,2%.¹³⁵

ZATRUDNIENIE I STOSUNKI PRACY

Sezonowy charakter działalności produkcyjnej cukrowni wyznaczał dwa zasadnicze okresy w funkcjonowaniu zakładu: kampanijny i remontowy. Czas trwania kampanii warunkowało wiele czynników, jednak generalnie zależał on od typu zakładu cukrowniczego. Mączkownie wytwarzały cukier zazwyczaj 2–3 miesiące, kostkownie prowadziły produkcję na ogół miesiąc dłużej, natomiast rafinerie funkcjonowały nawet 9 miesięcy.¹³⁶ Tak np. w Cukrowni „Lublin” podczas kampanii 1909/1910, poprzedzającej uruchomienie rafinerii, fabrykacja trwała przez 69 dni¹³⁷, z kolei rafinowanie cukru w roku 1912/1913 odbywało się w ciągu 247 dni (tab. 3). Taka specyfika przemysłu cukrowniczego decydowała o rodzaju nawiązywanych przez cukrownię

¹³⁵ Zob.: jak przy tabeli 5.

¹³⁶ Waśniewski: *Byt i warunki pracy...*, s. 33.

¹³⁷ „Gazeta Cukrownicza”, 1910, nr 34 (tablica statystyczna: *Wyniki przeciętne za kampanię 1909/1910 r. — Cukrownie Królestwa w Polskiego*).

Tabela 5. Kapitały i zyski Cukrowni „Lublin” w latach 1895/1896–1913/1914

| Rok | Kapitał akcyjny (w rublach) | Zysk cukrowni | | Wskaźnik jednopodstawowy | Wskaźnik łańcuchowy | Kapitał amortyzacyjny | Kapitał budowlany/zapasowy |
|--|-----------------------------|---------------|---------|--------------------------|---------------------|-----------------------|----------------------------|
| | | kwota (rb) | procent | | | | |
| Towarzystwa Udziałowego Cukrowni | | | | | | | |
| 1895/1896 | 600000 | 115030 | 19,2 | 100,0 | 100,0 | — | — |
| 1896/1897 | 600000 | 94718 | 15,8 | 82,3 | 82,3 | 48313 | 26700 |
| 1897/1898 | 600000 | 186192 | 31,0 | 161,9 | 161,9 | 96627 | 26700 |
| 1898/1899 | 600000 | 213794 | 35,6 | 185,9 | 114,8 | 144941 | 26700 |
| 1899/1900 | 600000 | 145461 | 24,2 | 126,5 | 68,0 | 193254 | 26700 |
| 1900/1901 | 600000 | 218915 | 36,5 | 190,3 | 150,5 | 241568 | 26700 |
| 1901/1902 | 600000 | 175433 | 29,2 | 152,5 | 80,1 | 289882 | 26700 |
| 1902/1903 | 600000 | 166654 | 27,8 | 144,9 | 95,0 | 338195 | 26700 |
| 1905/1906 | 600000 | 191970 | 32,0 | 166,9 | 115,2 | brak danych | 26700 |
| 1906/1907 | 600000 | 185322 | 30,9 | 161,1 | 96,5 | 495669 | 26700 |
| 1907/1908 | 600000 | 109486 | 18,2 | 95,2 | 57,9 | 508201 | 26700 |
| Towarzystwa Akcyjnego Cukrowni i Rafinerii | | | | | | | |
| 1910/1911 | 2160000 | 137334 | 6,4 | 119,4 | 125,4 | 34454 | 1813 |
| 1911/1912 | 2160000 | 281378 | 13,0 | 244,6 | 193,4 | 90344 | 6655 |
| 1912/1913 | 2160000 | 356874 | 16,5 | 310,2 | 126,8 | 30000 | 14069 |
| 1913/1914 | 2160000 | 290183 | 13,4 | 252,3 | 81,3 | 85000 | 31913 |

Źródło: AAN, ZZC, sygn. 736, s. 53. APL, CRL, sygn.: 36, k. 115–116 i 220; sygn. 39, k. 2–4 i 117; sygn. 40, k. 9 i 13; sygn. 42, k. 5–7 i 28; sygn. 43, k. 2 i 46; sygn. 44, k. 1, 11–12, 100; sygn. 47, k. 2 i 7; sygn. 50, k. 2; Lubelska Izba Skarbowa (dalej: LIS), sygn.: 1674, 1701 i 2730; „Wiernik Finansow” za lata 1897–1913, t. 7; Obliczenia własne.

stosunków pracy. Kwestie zatrudnienia regulowało ówczesne rosyjskie prawodawstwo fabryczne, rozciągane stopniowo na obszar Królestwa Polskiego i guberni lubelskiej.¹³⁸ W chwili uruchomienia badanej cukrowni podstawę prawną w tej dziedzinie stanowiły zarządzenia wydane w październiku 1892, oparte na ustawie z 3 czerwca 1886 r. „O nadzorze nad zakładami przemysłowymi i o wzajemnych stosunkach pomiędzy fabrykantami a robotnikami”.¹³⁹ W myśl tych przepisów formalnym aktem zawarcia umowy o pracę było wydanie pracownikowi książeczki obrachunkowej.

Przeważający udział w obsadzie osobowej cukrowni mieli robotnicy

¹³⁸ Zob.: H. Altman: *Ustawodawstwo fabryczne i inspekcja fabryczna*, „Archeion”, 1952, R. 21, s. 26–57.

¹³⁹ A. Wójcik: *Ruch robotniczy na Lubelszczyźnie do 1918*, Lublin 1984, s. 16.

sezonowi, przyjmowani do pracy na okres kampanii lub remontu. Była to głównie ludność małorolna i bezrolna z pobliskich wsi i rolniczych przedmieść oraz mieszkańcy Lublina.

Zasadniczo 17–25% załogi stanowili pracownicy stali, związani z zakładem na czas nieokreślony. Pochodzili oni w dużej mierze z regionu lubelskiego, jednak pracę w tutejszej cukrowni znajdowało także wiele osób spoza Lubelszczyzny. W roku 1910 spośród 87 pracowników stałych fabryki 36,8% pochodziło z guberni lubelskiej, w tym 9,2% stanowili lublinianie, 17,2% mieszkańcy powiatu lubelskiego (12% z gminy Zemborzyce)¹⁴⁰, 24% zatrudnionych przybyło do cukrowni z powiatu ciechanowskiego (gubernia płocka), a 9,2% z sąsiadujących z nim powiatów — makowskiego i płockiego. Prawdopodobnie zostali oni sprowadzeni przez dyrektora Bogdana Broniewskiego, którego związki z tamtymi terenami sięgały czasu, gdy pełnił on funkcję dyrektora Cukrowni „Izabelin” (powiat ciechanowski, gubernia płocka).¹⁴¹ Pozostali pracownicy (30%) pochodzili z sąsiednich guberni Kongresówki.

Do obowiązków pracowników stałych należało: administrowanie zakładem, pełnienie funkcji nadzorczych, organizacja produkcji, zaopatrzenie i zbytnie, obsługa finansowa i techniczna fabryki, wykonywanie napraw i remontów, prowadzenie działalności oświatowej, sprawowanie opieki medycznej, dozór mienia, utrzymanie inwentarza żywego itp.

W tej grupie pracowników nadrzędne miejsce zajmowały osoby z wąskiego grona kierownictwa zakładu, personel nadzoru technicznego i produkcyjnego oraz obsługi administracyjno-finansowej. Od początku działalności lubelskiej cukrowni stanowisko dyrektora zarządzającego zajmował wspomniany już Bohdan Broniewski. Wicedyrektorem był wówczas Tadeusz Jewniewicz, mechanikiem — Kazimierz Leśniowski, zmianowym starszym — Stanisław Wieczorkowski, zmianowym młodszym — Władysław Janowski, natomiast buchalterem — Alfons Lubiński.¹⁴² Po przekształceniu Towarzystwa Udziałowego w Spółkę Akcyjną Cukrowni i Rafinerii „Lublin” kluczowe funkcje w przedsiębiorstwie pełnili: Bohdan Broniewski — administrator, Stefan Olszewski — dyrektor, Seweryn Trzeciewski-Moraczewski — wicedyrektor, Zygmunt Laskowski — chemik, Michał Milewski — buchalter, Bolesław Zimmerman — rafiner, Stefan Nehring — inspektor plantacyjny, Józef Kozioł — mechanik oraz Stanisław Wieczorkowski i Józef Sosnow-

¹⁴⁰ APL, Zarząd Żandarmerii Guberni Lubelskiej (dalej: ZŻGL), sygn. 265.

¹⁴¹ „Gazeta Lubelska”, 1894, nr 207, s. 2; a także *Przemysł fabryczny w Królestwie Polskim*, oprac. A. R. Sroka, Warszawa 1910.

¹⁴² „Kalendarz dla Cukrowników” na rok 1895/96, s. 164–165.

ski — zmianowi.¹⁴³ Inni pracownicy związani na stałe z zakładem to niżsi urzędnicy oraz robotnicy fabryczni.

Stan i dynamikę zatrudnienia w lubelskiej cukrowni ilustruje tabela 6. Należy zaznaczyć, iż niejednorodny charakter i czas trwania robót w cukrownictwie powodował w ciągu jednego roku gospodarczego stosunkowo dużą — wymykającą się ówczesnej statystyce urzędowej — rotację pracowników. Stąd zaprezentowane zestawienia liczbowe mają raczej wartość orientacyjną. W świetle tych danych widzimy, że od pierwszego roku funkcjonowania Cukrowni „Lublin” do kampanii 1912/1913 nastąpił wzrost zatrudnienia o ponad 360%. Należy go wiązać z uruchomieniem rafinerii oraz prowadzoną w fabryce ekstensywną polityką zatrudnienia, do której zachęcała niska wówczas wartość pracy najemnej.

Według przyjętego porządku roboczego, zatrudnionych w cukrowni dzielono na pracujących przy kopcach, w podwórzu, na górze cukrowej, palaczy kotłowych, dozorców maszyn parowych i robotników warsztatów naprawczych.¹⁴⁴

Na stanowiskach gospodarczo-pomocniczych (zwłaszcza przy dyfuzji, prasach, filtrach, suszarniach, pakowaniu cukru, zaszywaniu worków z cukrem, pracach porządkowych itp.)¹⁴⁵ oprócz mężczyzn (majstrów, pomocników i robotników) angażowano również kobiety oraz młodocianych. Zasady i warunki ich najmu regulowały przepisy ustawy z 1882 r. o pracy kobiet i małoletnich.¹⁴⁶ Z uwagi na niższe stawki wynagrodzenia przysługujące tej kategorii pracowników zatrudnianie ich obniżało ogólne koszty robocizny. Strukturę zatrudnienia w omawianej cukrowni możemy ukazać na przykładzie roku 1908 (tab. 7). Wynika z niej, iż najliczniejszą grupę pracowników stanowili pomocnicy i robotnicy, a następnie kobiety i młodociani. W składzie zawodowym cukrowni jeden majster przypadał na około dziesięciu zatrudnionych.

Pod względem wiekowym w 1910 r. z 87 osób pracujących tu na stałe — 12,6% miało od 16 do 19 lat, tyle samo było 20–30-latków, 36,6% zatrudnionych mieściło się w przedziale od 31 do 40 lat, 24,1% stanowili pracownicy między 41 a 50 rokiem życia, 10,7% w wieku 51–60 lat, natomiast 3,4% powyżej 60 lat.¹⁴⁷ Przeważali więc pracownicy w wieku dużej efektywności zawodowej, posiadający od 30 do 50 lat życia (60,7%).

¹⁴³ *Kalendarz...*, na rok 1910/1911, s. 264–265; a także: „Gazeta Lubelska”, 1910, nr 20, s. 3.

¹⁴⁴ B. Mikulec: *Małopolskie Towarzystwo Cukrownicze 1894–1939*, Lublin 1987, s. 57.

¹⁴⁵ Mikulec: *Przemysł Lubelszczyzny...*, s. 188.

¹⁴⁶ Wójcik: *Ruch robotniczy...*, s. 17.

¹⁴⁷ APL, ZZGL, sygn. 265.

Szczegółowe warunki pracy obowiązujące wszystkich zatrudnionych w Cukrowni „Lublin” określały *Przepisy wewnętrznych urzędzeń i porządku*¹⁴⁸, zatwierdzone przez inspektora fabrycznego Okręgu Lubelskiego. Zgodnie z nimi, podczas kampanii — kiedy fabryka prowadziła działalność produkcyjną nieprzerwanie w ciągu 24 godzin (łącznie z niedzielami i świętami) — dzień roboczy trwał 12 godzin w systemie dwuzmianowym. Po kampanii pracę rozpoczynano o godz. 6⁰⁰, kończono zaś o godz. 17⁰⁰.¹⁴⁹

Walne Zgromadzenie Związku Zawodowego Cukrowni Królestwa Polskiego ustaliło 1 października 1906 r. nowe warunki najmu obowiązujące wszystkie członkowskie zakłady. Odtąd długość dnia roboczego podczas kampanii wynosiła 12 godzin, a w okresie remontowym praca nie mogła trwać krócej niż 9 i pół godziny.¹⁵⁰ Po odliczeniu przerw na posiłki dzień roboczy trwał nie mniej niż 9 godzin. Według przepisów z roku 1907, praca na poszczególnych zmianach w czasie sezonu przerobowego odbywała się w godzinach 7⁰⁰–19⁰⁰ i 19⁰⁰–7⁰⁰. Po kampanii robotnicy lubelskiej cukrowni pracowali od godz. 6⁰⁰ do godz. 18⁰⁰¹⁵¹, przy czym w soboty i w dni poprzedzające święta kończono pracę o godz. 17³⁰. Podczas pobytu robotników w fabryce przysługiwały im dwie przerwy: na śniadanie od godz. 8⁰⁰ do godz. 8³⁰ oraz na obiad od godz. 12⁰⁰ do 13⁰⁰.¹⁵² Dzień pracy niejednokrotnie wydłużano przez tzw. roboty pofajrantowe.

Warunki pracy w tutejszej fabryce były na ogół dość dobre. Posiadała ona przestronne, widne (oświetlane elektrycznie) i estetycznie wykończone pomieszczenia z funkcjonalnie rozmieszczonymi maszynami i urządzeniami.¹⁵³ Istniały jednak uciążliwości wynikające ze specyfiki niektórych stanowisk pracy i ówczesnego poziomu ich mechanizacji.¹⁵⁴ Na buraczarni robotnicy pracowali ciągle we mgle, oparach, w brudzie, całkowicie przemoczeni, często przy dokuczliwym zimnie i szumie. Trudne warunki mieli także pracownicy błotniarek ze względu na panujący tam brud, gorące opary, tem-

¹⁴⁸ Archiwum Zakładowe Cukrowni „Lublin” (dalej: AZCL), *Razczietnaja kniżka, utwierdziennaja fabrycznym inspietoram lublinskoj guberni dla fabrik, zawodow i manufaktur*, Lublin 1895, s. 9; zob. także wydanie z 1907 r., s. 67–79.

¹⁴⁹ AZCL, Warunki dla robotników Cukrowni „Lublin” postanowione na podstawie porozumienia z Dyrekcją Cukrowni „Lublin” w dniu 10 listopada 1905 r. (rękopis).

¹⁵⁰ APL, AOZ, sygn. 9823.

¹⁵¹ APL, AOZ, sygn. 9823.

¹⁵² W innych cukrowniach guberni lubelskiej dzień roboczy był wtedy dość zróżnicowany. Przykładowo: w cukrowni „Strzyżów” trwał 8 i pół godziny, „Zagłoba” — 9 godzin, „Mircze”, „Nieledew”, „Rejowiec” oraz „Trawniki” — 9 i pół godziny, a „Zakrzówek” — 10 godzin (por. Mikulec: *Przemysł cukrowniczy na Lubelszczyźnie...*, s. 304).

¹⁵³ „Gazeta Lubelska”, 1895, nr 213, s. 1.

¹⁵⁴ Zob. Waśniewski: *Byt i warunki pracy...*, s. 187–206.

Tabela 6. Zatrudnienie w Cukrowni „Lublin” w latach 1895–1913

| Rok | Zatrudnienie w cukrowniach guberni lubelskiej | | Zatrudnienie w Cukrowni „Lublin” | | | |
|-----------|---|--------------------------------|-------------------------------------|--------------------------|-----------------------|--------------------------------------|
| | stan zatrudnienia | liczba czynnych cukrowni | stan zatrudnienia | wskaźnik jednostawowy | wskaźnik fatuchowy | procent zatrudnienia gub. lub. |
| 1895/1896 | 2210 | 8 | 260 | 100,0 | 100,0 | 11,8 |
| 1896/1897 | 2262 | 8 | 260 | 100,0 | 100,0 | 11,0 |
| 1897/1898 | 2373 | 8 | 260 | 100,0 | 100,0 | 10,9 |
| 1898/1899 | 2373 | 8 | 250 | 96,2 | 96,2 | 10,5 |
| 1899/1900 | 2898 | 9 | 250 | 96,2 | 100,0 | 8,6 |
| 1903/1904 | 3280 | 12 | 300 | 115,4 | 120,0 | 9,1 |
| 1904/1905 | 3282 | 12 | 300 | 115,4 | 100,0 | 9,1 |
| 1907/1908 | 3216 | 11 | 503 | 193,5 | 167,7 | 15,6 |
| 1909/1910 | 3810 | 12 | 700 | 269,2 | 139,2 | 18,4 |
| 1912/1913 | 4629 | 13 | 1200 | 461,5 | 171,4 | 25,9 |

Źródło: *Księga adresowa przemysłu fabrycznego w Królestwie Polskim*, oprac. L. Jeziorański, Warszawa 1904, s. 241 i 1905, s. 333; „Obzory Ljublinskiej Guberni” za lata 1895–1913; *Przemysł fabryczny w Królestwie Polskim*, oprac. A. R. Sroka, Warszawa 1910, s. 288; *Przemysł i handel Królestwa Polskiego*, oprac. A. R. Sroka, Warszawa 1914; B. Waśniewski: *Byt i warunki pracy robotników w przemyśle cukrowniczym Królestwa Polskiego*, Warszawa 1911, s. IX.

peraturę 30–40°C i łatwość przeziębienia się. Zatrudnieni w kościarni i przy filtrach kostnych narażeni byli z kolei na wdychanie powietrza o intensywnym przykrym zapachu (niejednokrotnie wilgotnego z domieszką kwasu solnego). Do uciążliwych i niebezpiecznych stanowisk należała również stacja wirówek, gdzie pracy w temperaturze 40°C towarzyszyło stałe zagrożenie wypadkiem, związane z dużą ilością transmisji i szybkim ruchem wirówek.

Liczne niebezpieczeństwa dla zdrowia, a nawet utraty życia pracowników niosła ze sobą obsługa maszyn i urządzeń, konieczność przemieszczania dużych mas surowca, materiałów pomocniczych i produktów, jak również obecność w procesie produkcyjnym różnych substancji chemicznych. Dowodzi tego wybuch w laboratorium chemicznym cukrowni, jaki miał miejsce w maju 1913 r., na skutek którego ponieśli śmierć: Zygmunt Laskowski — chemik i Stanisław Nieciengiewicz — zmianowy.¹⁵⁵

¹⁵⁵ „Głos Lubelski”, 1913, nr 2, s. 134.

Tabela 7. Struktura zatrudnienia i stawki wynagrodzenia robotników Cukrowni „Lublin” podczas kampanii w 1908 r.

| Stawka dziennego wynagrodzenia (w kopiejkach) | Majstrowie | Pomocnicy i robotnicy | Kobiety | Młodociani | Ogółem | Procent ogółu zatrudnionych |
|---|------------|-----------------------|---------|------------|--------|-----------------------------|
| do 50 | 3 | 71 | 110 | 76 | 260 | 51,08 |
| od 51 do 60 | 2 | 135 | — | — | 137 | 26,92 |
| 61–75 | 8 | 54 | — | — | 62 | 12,18 |
| 76–90 | 24 | 7 | — | — | 31 | 6,09 |
| 91–100 | 5 | 2 | — | — | 7 | 1,37 |
| 101–130 | 1 | — | — | — | 1 | 0,20 |
| 131–150 | 7 | — | — | — | 7 | 1,37 |
| powyżej 150 | 4 | — | — | — | 4 | 0,79 |
| Ogółem | 54 | 269 | 110 | 76 | 509 | 100 |
| Procent ogółu zatrudnionych | 10,61 | 52,85 | 21,61 | 14,93 | 100 | 100 |

Źródło: B. Waśniewski: *Byt i warunki pracy robotników w przemyśle cukrowniczym Królestwa Polskiego*, Warszawa 1911, tablica statystyczna, s. XIX. Obliczenia własne.

Płace w fabryce uzależniano od kategorii zatrudnienia, płci, wieku i charakteru wykonywanych czynności oraz czasu trwania pracy. Składniki wynagrodzenia pracowników stałych obejmowały pensję w gotówce, deputaty (świadczenia w naturze) i gratyfikacje.

W pierwszym dziesięcioleciu funkcjonowania cukrowni robotnicy zatrudnieni na czas nieokreślony podlegali zaszeregowaniu w obrębie trzech przedziałów płacowych, tj.: do 60 kopiejek dziennie, od 61 do 100 kop. oraz powyżej 100 kop. w ciągu dnia. Natomiast zarobki pracowników sezonowych nie przekraczały w owym czasie 55 kop. dziennie (dla kobiet górną granicę dziennej stawki wyznaczono na poziomie 35 kop.).¹⁵⁶

W rezultacie strajków robotniczych 1905 r. warunki płacowe pracowników lubelskiej fabryki poprawiły się i należały do najwyższych w przemyśle cukrowniczym guberni lubelskiej, a w wielu przypadkach nawet całego Królestwa Polskiego. Zarabiającym do 60 kop. podwyższono stawkę dziennego wynagrodzenia o 40%, pobierający do 1 rubla otrzymali 30% podwyżki, natomiast dotychczasowe zarobki przekraczające 100 kop. dziennie wzrosły o 20%.¹⁵⁷ Robotnicy sezonowi zyskali na ogół 5 kop. dziennie.¹⁵⁸

¹⁵⁶ AZCL, Warunki dla robotników..., pkt 4.

¹⁵⁷ AZCL, Warunki dla robotników..., pkt 4.

¹⁵⁸ AZCL, Warunki dla robotników..., pkt 4.

Według danych z 1908 r. najlepiej zarabiali dozorczy przy maszynach i pompach, którzy otrzymywali dziennie 1 rb. i 62 kop.¹⁵⁹ Jak wynika z tabeli 7, ponad połowa zatrudnionych opłacana była według najniższych stawek (do 50 kop. dziennie), w tym wszystkie kobiety (22% ogółu zatrudnionych), którym płacono od 31 do 35 kop. oraz młodociani, zarabiający w granicach 36–50 kop. dziennie. Prace dodatkowe oraz wykonywane po kampanii w niedziele i święta wynagradzono podwójnie.¹⁶⁰ Poza pensją, w ramach podziału zysku, fabryka przyznawała pracownikom premie w wysokości od 25–100 rubli rocznie.¹⁶¹

W lubelskiej cukrowni obowiązywały również płace akordowe, stosowane w odniesieniu do niektórych rzemieślników (stolarzy, bednarzy, cieślów, murarzy, stelmachów, blacharzy, kowali, kotlarzy, ślusarzy), a także przy pracach niefachowych i pobocznych, takich jak: zbijanie skrzynek i beczek do cukru, wyładowywanie węgla, buraków, czyszczenie stawów, komina, wywóz popiołu itp.¹⁶²

Zatrudnieni na czas nieokreślony otrzymywali deputaty obejmujące: bezpłatne mieszkanie, 2–6 kg cukru miesięcznie, 200 kg ziemniaków miesięcznie, 300 kg węgla, 3–5 litrów nafty, utrzymanie na koszt fabryki dwu krów oraz działkę ziemi o pow. do 500 m² z przeznaczeniem na warzywa.¹⁶³ W 1906 r. węgiel pobierali także pracownicy sezonowi.¹⁶⁴ Stosunek wartości deputatu do płacy w gotówce wynosił tu 32,4% i kształtował się na takim samym poziomie jak w kilku innych cukrowniach guberni lubelskiej: „Klemensów”, „Niele dew”, „Rejowiec”, „Zagłoba”, przy najniższym udziale tego składnika wynagrodzenia w Królestwie Polskim, wynoszącym 5,4% (w „Strzyżowie” 8,2%) i najwyższym wskaźniku w kraju sięgającym 43,2%.¹⁶⁵

Przydział mieszkania zależał od statusu zawodowego oraz stanu rodzinnego robotników. Samodzielne, zazwyczaj jednoizbowe mieszkania, otrzymywali majstrowie i inni niezbędni fabryce pracownicy posiadający rodziny.

¹⁵⁹ Waśniewski: *Byt i warunki pracy...*, s. 187–206. Najwyższe płace w kraju na porównywalnych stanowiskach otrzymywali tu również dozorczy: buraczarni (55–70 kop.), przy kralajnicy (powyżej 1 rb.), lasowaniu wapna (75 kop.), warnikach cukrzycowych (65 kop.), wyładowywaniu wysłodków (75 kop.), na oddziale kostkowni (60 kop.), robotnicy w magazynach, (75 kop.), w pakowni (do 90 kop.).

¹⁶⁰ AZCL, *Warunki dla robotników...*, pkt 2.

¹⁶¹ „Gazeta Cukrownicza”, 1947, nr 9–10, s. 178.

¹⁶² Waśniewski: *Byt i warunki pracy...*, s. 177–178. Pieniądze wypłacano robotnikom co dwa tygodnie w soboty.

¹⁶³ *Ibid.*; a także AZCL, *Razczietnaja kniżka...*, s. 8.

¹⁶⁴ Waśniewski: *Byt i warunki pracy...*, s. 224.

¹⁶⁵ *Ibid.*

Osoby samotne, kobiety i młodociani zajmowali mieszkania wspólne.¹⁶⁶ Robotnicy przybywający do pracy sezonowej z odległych miejscowości, np. z Ostrowca czy z Połańca, zamieszkiwali także w kwaterach wynajętych przez cukrownię.¹⁶⁷

Tabela 8. Świadczenia dla robotników stałych Cukrowni Lublin w 1905 r. na tle wybranych zakładów cukrowniczych Lubelszczyzny

| Wyszczególnienie | Cukrownie | | |
|---|------------------------|--|---|
| | „Lublin” | „Klemensów” | „Trawniki” |
| Liczba zatrudnionych | 52 | 65 | 37 |
| Zarobek roczny w rublach | 18118 | 14130 | 19262 |
| Liczba osób korzystających z mieszkań fabrycznych | 43 | 41 | 37 |
| Osoby otrzymujące opał | 43 | 34 | 37 |
| Utrzymujący krowy | 41 | 32 | 37 osób po 2 krowy + wytłoki i sieczenka |
| Uprawiający ogród | 45 osób po 9 prętów | 33 osoby po 50 prętów 5 osób po 30 prętów | 37 osób po 60–80 prętów |
| Przydział cukru | 19 osób po 5 funtów | — | 37 osób po 5 funtów |

Źródło: J. Jachymek, A. Pomarański, *Cukrownia „Klemensów” 1894–1994*, Lublin 1994, s. 76.

Gwarancje socjalne pracowników obejmowały również bezpłatną naukę dzieci w szkole elementarnej, darmową pomoc lekarską oraz prawo do korzystania z fabrycznej łaźni i czytelnicy.¹⁶⁸ Osobom zatrudnionym na stałe przysługiwał w ciągu roku dwunastodniowy urlop, który mogli wykorzystać poza czasem trwania kampanii.¹⁶⁹ Od nieszczęśliwych wypadków pracownicy Cukrowni „Lublin” objęci byli ubezpieczeniem w Towarzystwie Przechodności oraz w Petersburskim Towarzystwie Ubezpieczeniowym.¹⁷⁰

¹⁶⁶ *Ibid.*, s. 212.

¹⁶⁷ W roku 1899 cukrownia wynajmowała od Władysława Grafa 10 mieszkań, za które płaćta komorne w wysokości 60 rubli miesięcznie (zob.: APL, CRL, sygn. 37, k. 29).

¹⁶⁸ APL, CRL, sygn. 37, k. 29.

¹⁶⁹ AZCL, Warunki dla robotników..., pkt 6.

¹⁷⁰ APL, CRL, sygn. 37, k. 41; sygn. 41, k. 183.

Zapewnieniu robotnikom środków do życia na starość służyła powołana przy tutejszym zakładzie Kasa Przeworności i Pomocy.¹⁷¹ Jej fundusze tworzone w połowie z 6% odpisów od wynagrodzeń pracowników (fundusz A), pozostałą zaś część dopłacała cukrownia (fundusz B).¹⁷² W lubelskiej fabryce, jako jedynej w Królestwie, osoba rozwiązująca z zakładem stosunek pracy z własnej woli otrzymywała całkowity zwrot wkładów w każdym czasie.¹⁷³ Zatrudnieni na stałe dostawali także zapomogi losowe, których kwota w latach 1905–1907 wahała się od 3 do 30 rb.¹⁷⁴

Funkcjonowała tu również Kasa Pogrzebowa, która po śmierci najbliższego członka rodziny pracownika przyznawała zapomogi wielkości: 25 rb. — w przypadku zgonu mężczyzny, 15 rb. — kobiety i 10 rb. — dziecka.¹⁷⁵

OPIEKA ZDROWOTNA ORAZ DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNO-OŚWIATOWA

Zgodnie z obowiązującymi od 1866 r. przepisami prawa fabrycznego, określającymi warunki i urządzenie pomocy lekarskiej, Cukrownia „Lublin” zapewniała swoim pracownikom bezpłatną opiekę medyczną, zatrudniając lekarza, felczera i akuszerkę. Wykonywali oni swoje obowiązki w urządzonym do tego celu ambulatorium zakładowym. W omawianym okresie funkcję lekarza fabrycznego pełnił Korczak, felczerem był Ruczarowski, natomiast na stanowisku pomocniczym pracowała akuszerka Władych.¹⁷⁶

W latach 1897–1900 lekarz otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 30 rb. miesięcznie, tyleż samo płaciła fabryka felczerowi, natomiast akuszerka pobierała każdego miesiąca 12,50 rb.¹⁷⁷ Cukrownia dokonywała również zwrotów kosztów usług medycznych, świadczonych jej pracownikom przez innych lekarzy z miasta Lublina. W ciężkich przypadkach chorzy odsyłani byli do lubelskich szpitali: św. Jana Bożego, św. Józefa i św. Wincentego à Paulo.¹⁷⁸ Bezpłatną pomocą lekarską objęte były także dzieci pracowników stałych. W lekarstwa zaopatrywano się najczęściej w aptekach Bołdoka, Wagnera i Kaluszy.¹⁷⁹

¹⁷¹ *Ibid.* 38, s. 215.

¹⁷² Waśniewski: *Byt i warunki pracy...*, s. 316; a także: A. Woycicki, *Instytucje fabryczne i społeczne w przemyśle Królestwa Polskiego*, cz. II, *Okres wielkoprzemysłowy*, „*Ekonomista*”, 1914, t. IV, s. 84.

¹⁷³ *Ibid.*, s. 320.

¹⁷⁴ APL, CRL, s. 41, s. 23 i 44; a także sygn. 42, s. 4.

¹⁷⁵ APL, CRL, sygn. 36, s. 304.

¹⁷⁶ AAN, ZZC, sygn. 736; APL, CRL, sygn. 38, s. 423 i sygn. 85, k. 47.

¹⁷⁷ CRL, sygn. 36, s. 226; a także CRL, sygn. 38, k. 423.

¹⁷⁸ CRL, sygn. 36, s. 226 i 304; a także CRL, sygn. 85, k. 47.

¹⁷⁹ CRL, sygn. 36, s. 226 i 304.

Na czas pobytu w pracy robotnicy oddawali swoje najmłodsze dzieci pod opiekę fabrycznej ochronki, natomiast dzieci starsze uczyły się w szkole początkowej. Do roku szkolnego 1905/1906 pobierały one naukę w Jednoklasowej Szkole Elementarnej we Wrotkowie. Cukrownia wypłacała wówczas nauczycielowi Edmundowi Kuczyńskiemu pensję w wysokości 40 rubli miesięcznie.¹⁸⁰

Wobec trudnych warunków lokalowych ówczesnego szkolnictwa powszechnego, jednym z postulatów robotniczych w czasie protestów 1905 r. było otwarcie szkoły w obrębie zakładu. W ślad za przyjętym porozumieniem między strajkującymi robotnikami a dyrekcją Cukrowni „Lublin” na terenie fabryki wzniesiono wkrótce piętrowy budynek, przeznaczony na ochronę, szkołę i czytelnię.¹⁸¹ Dzięki staraniom pracowników i władz fabryki już w marcu 1906 r. przybył do cukrowni Stanisław Teski, który na mocy decyzji Kuratora Warszawskiego Okręgu Szkolnego z dnia 1 maja 1906 r. założył tu prywatną koedukacyjną dwuklasową szkołę elementarną.¹⁸² Została ona otwarta 22 sierpnia 1906 roku. Na izby lekcyjne przeznaczono trzy widne i przestronne pomieszczenia dla 40 uczniów każde.¹⁸³ Były one dość dobrze wyposażone w meble, sprzęt i pomoce naukowe. Zgodnie z wymogami władz oświatowych zawieszono w nich również obrazy Matki Boskiej oraz portrety cara. Nauczycielami — oprócz Stanisława Teskiego, uczącego w II i III oddziale — byli także: Aleksandra Giejsztor¹⁸⁴, która pracowała z dziećmi wstępnego i I oddziału oraz ks. Stanisław Samorek, prowadzący lekcje religii.¹⁸⁵ W roku 1910/1911 do szkoły tej uczęszczało 84 dzieci (30 chłopców i 54 dziewczynki).¹⁸⁶ Rok szkolny trwał zazwyczaj od 22 sierpnia do początku czerwca.¹⁸⁷

¹⁸⁰ Pensję Kuczyńskiemu wypłacała cukrownia od września 1905 r. do lutego 1906 r. Fabryka pokrywała również koszty wynajmu mieszkania na szkołę w Zemborzycach (zob.: APL, CRL, sygn. 41, s. 22 i 167; a także: APL, Dyrekcje Szkolne (dalej: DS), Akta Osobowe (dalej: AO), sygn. 1538).

¹⁸¹ AZCL, Warunki dla robotników..., pkt. 5.

¹⁸² Stanisław Teski (wyznania rzymskokatolickiego), w 1895 r. ukończył Kurs Łęczyskiego Seminarium Nauczycielskiego. Przed przyjazdem do Lublina pracował jako nauczyciel fabrycznej szkoły elementarnej w Jeziornie, powiat warszawski (zob.: APL, CRL, sygn. 41, s. 190; a także: APL, DS, sygn. 2427, k. 39).

¹⁸³ APL, DS, sygn. 2427, k. 34.

¹⁸⁴ Aleksandra Giejsztor w 1904 r. ukończyła Gimnazjum Żeńskie w Radomiu i posiadała tytuł nauczycielki domowej (zob.: DS, sygn. 2427, k. 12).

¹⁸⁵ Ks. Stanisław Samorek w 1902 r. ukończył Seminarium Duchowne w Lublinie. Od lutego 1906 r. pełnił obowiązki wikarego w parafii św. Pawła w Lublinie (zob.: DS., sygn. 2427, k. 19 i 39).

¹⁸⁶ APL, DS., sygn. 2427, s. 31–32.

¹⁸⁷ W roku szk. 1910/1911 lekcje rozpoczęto 22 sierpnia 1910 r., a zakończono 6 czerwca 1911 r. (zob.: APL, DS, sygn. 2427, s. 25).

Naukę w szkole Stanisława Teskiego prowadzono według planu nauczania obejmującego przedmioty: religię, język rosyjski, arytmetykę, geometrię, historię, geografę, nauki przyrodnicze, kaligrafię, kreślenie i rysunki, śpiew oraz gimnastykę.¹⁸⁸ Zgodnie z ówczesnymi założeniami polityki oświatowej władz carskich i obowiązującymi przepisami prawnymi w tym zakresie, zajęcia lekcyjne odbywały się zarówno w języku rosyjskim, jak i w języku polskim.¹⁸⁹ Czteroletni kurs nauki w szkole zamykał egzamin, którego pozytywny wynik stanowił podstawę do wydania świadectwa ukończenia szkoły (w dwujęzycznym brzmieniu).

W czasie wolnym od pracy cukrownia organizowała imprezy i uroczystości o charakterze kulturalnym, zabawowym i patriotycznym. Uświetniała je — działająca przy fabryce — orkiestra dęta. Posiadała ona w swoim wyposażeniu 24 instrumenty muzyczne, zapewniające pełną obsadę zespołu. Orkiestrę prowadził kapelmistrz Sobolewski, który w 1905 r. otrzymywał od fabryki miesięczne wynagrodzenie w kwocie 40 rubli.¹⁹⁰ Przejawem troski lubelskiej cukrowni o upowszechnianie wśród załogi kultury było wykupywanie robotnikom biletów do teatru.¹⁹¹ Pracownicy mieli również prawo do korzystania z fabrycznej biblioteki i czytelnii.¹⁹²

AKTYWNOŚĆ SPOŁECZNO-POLITYCZNA I SPÓŁDZIELCZA PRACOWNIKÓW

Trudne położenie robotników Cukrowni „Lublin” na przełomie XIX i XX stulecia, niezadowolenie rodzące się z ucisku narodowego ze strony władz carskich, a także narastająca fala wrzenia rewolucyjnego 1905 r. tworzyły splot warunków czyniących tutejsze środowisko fabryczne podatnym na oddziaływanie hasel programowych ówczesnych organizacji społeczno-politycznych. Swoich zwolenników miała w fabryce Narodowa Demokracja.¹⁹³ O wpływy zabiegała tu skutecznie również Polska Partia Socjalistyczna. Z ramienia Wydziału Wiejskiego Lubelskiego Okręgowego Komitetu tej organizacji pracą agitacyjną, prowadzoną między innymi na terenie badanego zakładu, kierowali Ludwik Śledziński i Józef Ciszewski.¹⁹⁴ Widoczny efekt tej działalności stanowiły — zakończone sukcesem — dwuty-

¹⁸⁸ AZCL, Świadectwo Dwuklasowej Prywatnej Szkoły Ogólnej Stanisława Teskiego przy Cukrowni „Lublin” z roku szkolnego wystawione 8/21 czerwca 1910 r. na nazwisko Waciński Czesław.

¹⁸⁹ APL, DS., sygn. 2427, s. 15.

¹⁹⁰ APL, DS., sygn. 41, s. 22.

¹⁹¹ APL, CRL, sygn. 37, k. 29.

¹⁹² APL, CRL, sygn. 112, s. 60.

¹⁹³ Waśniewski: *Byt i warunki pracy...*, s. 329 i 395.

¹⁹⁴ Wójcik: *Ruch robotniczy...*, s. 67.

godniowe strajki robotników Cukrowni „Lublin”, przeprowadzone jesienią 1905 r.¹⁹⁵ Ich rezultaty omawialiśmy już wcześniej.

Jednym z ważniejszych osiągnięć wystąpień robotniczych w Królestwie Polskim było wprowadzenie przez władze carskie z dniem 4 marca 1906 r. *Tymczasowych przepisów o związkach i stowarzyszeniach*, dających pracownikom prawo do zrzeszania się w związki zawodowe. Na terenie Cukrowni „Lublin” zainicjowały wówczas swoją działalność oddziały dwóch związków zawodowych, tj. powstałego w roku 1906 z inspiracji PPS Związku Robotników Cukrowni Królestwa Polskiego¹⁹⁶ oraz utworzonego przez Narodową Demokrację w 1907 r. Polskiego Związku Zawodowego Robotników Cukrowni.¹⁹⁷

Związek PPS, oprócz obrony interesów socjalnych i ekonomicznych robotników, stawiał sobie także cele kulturalne i miał charakter masowy.¹⁹⁸

Związek o orientacji narodowo-demokratycznej, uwzględniający w statucie troskę o poprawę warunków materialnych swoich członków, podnoszenie ich wykształcenia ogólnego i zawodowego oraz rozwijanie między nimi koleżeńskich stosunków¹⁹⁹, adresował swój program głównie do pracowników wyżej sytuowanych w hierarchii zawodowej (techników i inteligencji).²⁰⁰ Uchodził więc za organizację elitarną, a z uwagi na propagowanie współdziałania z pracodawcami i konkurowanie ze związkiem kierowanym przez PPS, cieszył się poparciem tutejszej administracji fabrycznej.²⁰¹ Na czele miejscowego oddziału Polskiego Związku Zawodowego Robotników Cukrowni stała Komisja, którą w 1907 r. tworzyli: Stanisław Komorek, Bronisław Jasiński, Franciszek Sankowski i Łukasz Drabiło.²⁰² Oddział tego związku funkcjonował do 1913 r.²⁰³

Nie bez znaczenia dla poglądów i postaw pracowników pozostawała z pewnością systematyczna obecność na terenie cukrowni księdza Stanisława Samorka, który nauczał w tutejszej szkole religii. Patronował on w omawianym okresie — założonemu w 1909 r. — lubelskiemu kołu Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich.²⁰⁴ Wspomniane Stowarzyszenie miało na celu

¹⁹⁵ *Ibid.*

¹⁹⁶ *Ibid.*, s. 107.

¹⁹⁷ APL, Lubelski Gubernialny Urząd do Spraw Stowarzyszeń (dalej: LGUS), sygn. 75, k. 3 i n.

¹⁹⁸ Cele i zadania Związku wypracowywano na zjazdach delegatów tej organizacji.

¹⁹⁹ APL, LGUS, sygn. 75, s. 3.

²⁰⁰ *Dzieje cukrownictwa w Polsce...*, s. 71.

²⁰¹ Mikulec: *Przemysł cukrowniczy na Lubelszczyźnie...*, s. 308.

²⁰² APL, LGUS, sygn. 75, k. 11.

²⁰³ W. Myk: *Kartki z dziejów powiatu lubelskiego*, Lublin 1960, s. 63.

²⁰⁴ R. Bender: *Społeczne inicjatywy chrześcijańskie w Królestwie Polskim 1905–1918*,

„podniesienie stanu robotniczego pod względem religijno-moralnym, umysłowym, społecznym, materialnym i narodowym”, a program swój opierało na katolickiej nauce społecznej, określonej w encyklice Leona XIII *Rerum novarum* oraz w dokumentach papieża Piusa X.²⁰⁵ Organizacja ta miała charakter ponadbranżowy, a ośrodek działania lubelskiego koła SRCh mieścił się w domu parafialnym przy kościele św. Pawła, gdzie obowiązki wikarego pełnił wówczas ks. Samorek.

Na wpływy chrześcijańskiego ruchu w środowisku robotniczym Cukrowni „Lublin” wskazuje pośrednio czytanie przez załogę tygodnika „Pracownik Polski”²⁰⁶ — organu SRCh wydawanego w Warszawie pod kierunkiem twórcy tej organizacji — ks. Marcelgo Godlewskiego.²⁰⁷

Omawiane Stowarzyszenie zwalczane było zarówno przez działaczy PPS, jak i członków Narodowej Demokracji. Socjalistyczne związki zawodowe zarzucały SRCh propagowanie ugodowego stanowiska robotników względem fabrykantów, a poprzez to opóźnianie i utrudnianie realizacji interesów robotniczych. Związki endeckie zaś krytycznie odnosiły się do inicjatyw ruchu chrześcijańskiego, uważając, że odwracają one uwagę robotników od spraw narodowych.²⁰⁸

Pracownicy lubelskiej cukrowni włączyli się również w nurt działalności spółdzielczej. W roku 1905 założyli oni na terenie fabryki sklep „Zgoda”, funkcjonujący w strukturze organizacyjnej Związku Spółdzielczego w Warszawie.²⁰⁹ Swoje udziały miało w nim 38 członków, którym przewodził Zarząd w składzie: Walenty Karwaciński — prezes, Franciszek Janiak — wiceprezes, Stanisław Prochocha — sekretarz, Andrzej Mikowski — zastępca sekretarza, Jan Goździk — skarbnik, Jan Bielecki — zastępca skarbnika, oraz Jan Nałęcz — członek Zarządu.²¹⁰ Komisję Rewizyjną tworzyli Kazimierz Sankowski i Jan Łajczewski.²¹¹ Oprócz pomnażania zysków z handlu

Lublin 1978, s. 78. Ks. Samorek od 1908 r. pełnił jednocześnie funkcję członka zarządu lubelskiego koła Związku Katolickiego — organizacji zrzeszającej głównie mieszkańców podlubelskich wsi.

²⁰⁵ R. Bender: *Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich w Lublinie (1909–1918)*, „Roczniki Nauk Społecznych”, t. III, 1975, s. 154–155.

²⁰⁶ Waśniewski: *Byt i warunki pracy...*, s. 355–357.

²⁰⁷ W latach 1917–1921 lubelskie koło SRCh wydawało własny organ prasowy — „Robotnik” (zob.: Bender: *Społeczne inicjatywy...*, s. 85).

²⁰⁸ *Ibid.*, s. 80.

²⁰⁹ J. Danielewicz: *Ruchy rewolucyjne na Lubelszczyźnie 1918–1923*, Lublin 1968, s. 46.

²¹⁰ *Ibid.*, s. 46.

²¹¹ *Ibid.*, s. 47.

członkowie tego związku dążyli do wywierania wpływu na przydziały robotnikom fabrycznych mieszkań.²¹²

ROLA CUKROWNI W REGIONIE LUBELSKIM

Cukrownia „Lublin” od momentu założenia odgrywała ważną rolę w życiu społeczno-gospodarczym Lubelszczyzny. Opierała ona swoją produkcję na miejscowych zasobach surowcowych, co stymulowało postęp agrotechniczny w rolnictwie i rozwój hodowli zwierząt. Mimo powstania w Lubelskiem kolejnych cukrowni, obszar plantacji tutejszej fabryki wzrósł do roku 1911/1912 o 1236 ha. W omawianym okresie udział jej plantacji w areale upraw buraków na obszarze guberni lubelskiej wahał się od 10,5 do 28,5%. Blisko trzykrotnie lubelska cukrownia powiększyła wtedy swoją produkcję, czym przyczyniła się do wzrostu spożycia cukru w regionie. Współpraca cukrowni z licznymi zakładami przemysłowymi, bankami, firmami, hurtowniami i rzemiosłem sprzyjała aktywizacji gospodarczej Lubelszczyzny.

Tworząc powiązany z Lublinem zwarty kompleks zabudowy przemysłowo-mieszkaniowej, stanowiła ważny czynnik miastotwórczy. Wkrótce po uruchomieniu fabryki w jej pobliżu zaczęły wyrastać niskie jednorodzinne domki robotnicze i piętrowe kamieniczki (z typowymi dla tego przedmieścia ściętymi narożami). Nadawały one dotychczasowej drodze dojazdowej charakter ulicy.²¹³ Niebawem powstały tu również kolejne — kooperujące z cukrownią — zakłady przemysłowe (krochmalnia, syropiarnia Chuchrowskiego i Rudkiewicza oraz zakłady spirytusowe).²¹⁴

Cukrownia dawała pracę i utrzymanie okolicznej ludności, zmniejszając rozmiary tak dotkliwego wówczas bezrobocia. Podczas gdy w roku gospodarczym 1895/1896 sześćdziesiąt zakładów przemysłowych funkcjonujących na terenie Lublina zatrudniało 1079 robotników i dawało roczną produkcję w wysokości 1 000 833 rubli, Cukrownia „Lublin”, pozostająca jeszcze poza granicami miasta, zatrudniała 260 robotników i osiągnęła wartość produkcji w granicach 300 000 rubli (1/3 wartości produkcji przemysłowej miasta i 1/4 zatrudnienia — najwięcej ze wszystkich lubelskich zakładów).²¹⁵ Dzięki uruchomieniu rafinerii liczba pracowników cukrowni wzrosła do roku 1912/1913 blisko pięciokrotnie.

²¹² *Ibid.*

²¹³ *Ibid.*

²¹⁴ Dynamiczny rozwój urbanistyczny i gospodarczy tego rejonu zadecydował o włączeniu go w 1916 r. w obręb nowo ustanowionych granic Lublina.

²¹⁵ *Lublin w dokumencie 1317–1967. Wybór źródeł*, oprac. F. Cieślak, H. Gawarecki, M. Stankowa, Lublin 1976, s. 174.

Władze omawianego zakładu dostrzegały różnorodne potrzeby społeczności Lublina, czemu dawały wyraz, przeznaczając duże środki na cele charytatywne.²¹⁶ Wspierały one finansowo Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności oraz poszukujących pracy i biednych. Przekazywały pieniądze na budowę domu dla sierot i przebudowę domu poddominikańskiego.

Cukrownia „Lublin” była jednym z pierwszych, a zarazem najhojniejszych ofiarodawców udzielających wsparcia — utworzonemu w 1907 r. — Towarzystwu Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego.²¹⁷ W latach 1907–1914 Zarząd cukrowni wpłacił na jego konto kwotę 650 rb., co stanowiło 13% wartości księgozbioru zakupionego dla biblioteki od rodziny Patrona.²¹⁸ Należy zaznaczyć, że w pierwszych latach działalności wspomnianego Towarzystwa przewodzili mu czołowi udziałowcy i członkowie władz lubelskiej cukrowni, tj. Leon Przanowski, pełniący w nim funkcję prezesa i Juliusz Vetter — jako wiceprezes.²¹⁹

Zarząd cukrowni wychodził także naprzeciw materialnym potrzebom Szkoły Handlowej i szkoły cerkiewnej w Lublinie, a także współfinansował kolonie letnie dla dzieci.²²⁰

* * *

Reasumując, możemy stwierdzić, że pierwsze dwudziestolecie funkcjonowania Cukrowni „Lublin” było okresem jej dynamicznego rozwoju. Rozwój ten wyrażał się zarówno w powiększeniu kapitału zakładowego, pomnożeniu majątku trwałego, jak i w postępie technicznym, rozbudowie bazy surowcowej, wzroście produkcji cukru, zatrudnienia oraz w poprawie warunków pracy załogi.

Fabryka miała ugruntowaną pozycję wiodącego zakładu cukrowniczego w guberni lubelskiej i jednego z najważniejszych na terenie Królestwa Polskiego. W tych warunkach omawiana cukrownia, powiązana ściśle z przemy-

²¹⁶ „Gazeta Lubelska”, 1911, nr 108, s. 1.

²¹⁷ Księga Protokołów Towarzystwa Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, (dalej: KPTBPL), rękopis przechowywany w zbiorach specjalnych Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie, k. 8–12.

²¹⁸ Towarzystwo zwróciło się w czerwcu 1907 r. do wszystkich cukrowni z terenu guberni lubelskiej o finansową pomoc dla tworzonej od podstaw pierwszej biblioteki publicznej w Lublinie (dotychczas na obszarze Królestwa Polskiego nie funkcjonowały biblioteki publiczne). Inne cukrownie w tym samym okresie przekazały następujące kwoty: „Garbów” — 150 rb., „Milejów” — 100 rb., „Mirze” — 75 rb., „Nieledeń” — 600 rb., „Opole Lubelskie” — 100 rb., „Poturzyn” — 400 rb., „Strzyżów” — 100 rb., „Trawniki” 377 rb., „Zakrzówek” — 75 rb. (zob.: KPTBPL, k. 50 i n.).

²¹⁹ KPTBPL, k. 13.

²²⁰ AAN, ZZC, sygn. 736.

słem, usługami i handlem Lubelszczyzny, była istotnym czynnikiem aktywizacji gospodarczej regionu.

RÉSUMÉ

Dans cet article, on a présenté l'activité de la Sucrierie et Raffinerie „Lublin” depuis son origine en 1894 jusqu'au déclenchement de la 1^{ère} Guerre Mondiale en 1914.

L'établissement en question a été fondé par la Société en Participation de la Sucrierie „Lublin” qui, après la construction de la raffinerie en 1910, a été transformée en Société Anonyme de la Sucrierie et Raffinerie „Lublin”.

La localisation de cette fabrique dans la région agricole, non loin d'un grand centre urbain et près du Chemin de Fer sur Vistule, formait des conditions favorables à son développement. Grâce à l'agrandissement et au progrès technique, elle est devenue un établissement de cette branche le plus grand et le plus moderne dans la région de Lublin et un des plus importants dans le pays.

Dans la période examinée, la sucrierie a augmenté l'étendue de ses plantations de 1617 ha (campagne de 1895/96) à 2853 ha (celle de 1911/12). Dans cette période, sa capacité productive a augmenté d'environ 5000 q de betteraves par 24 h à près de 6200 q, tandis que la production du sucre a augmenté de 2792 q (campagne de 1895/96) à 7803 q (celle de 1912/13). La part de la fabrique dans la productivité sucrière sur le territoire du gouvernement de Lublin à cette époque égalait de 10,5 à 28,5%, tandis que son apport à la production du sucre dans le Royaume de Pologne oscillait entre 2,9 et 3,5%.

Dans cette période de vingt ans, la sucrierie employait de 260 à 1200 travailleurs, diminuant de manière effective l'étendue du chômage si pénible à l'époque. Deux syndicats exerçaient leur activité dans cette fabrique, à savoir: Union d'Ouvriers des Sucrieries du Royaume de Pologne (fondée en 1906 sous l'inspiration du Parti Socialiste Polonais) et Syndicat Polonais d'Ouvriers des Sucrieries (idéologiquement lié avec la Démocratie Nationale). En même temps, l'Association d'Ouvriers Chrétiens voulait également exercer son influence sur les travailleurs de cet établissement.

La sucrierie jouait un rôle important dans la région. Basant la production sur les matières premières locales, elle stimulait le progrès technique dans l'agriculture, et grâce à sa coopération avec de nombreux établissements industriels, firmes, banques et artisanat, elle était favorable à l'activation économique de la région de Lublin.